DWUTYGODNIK MIEJSKI

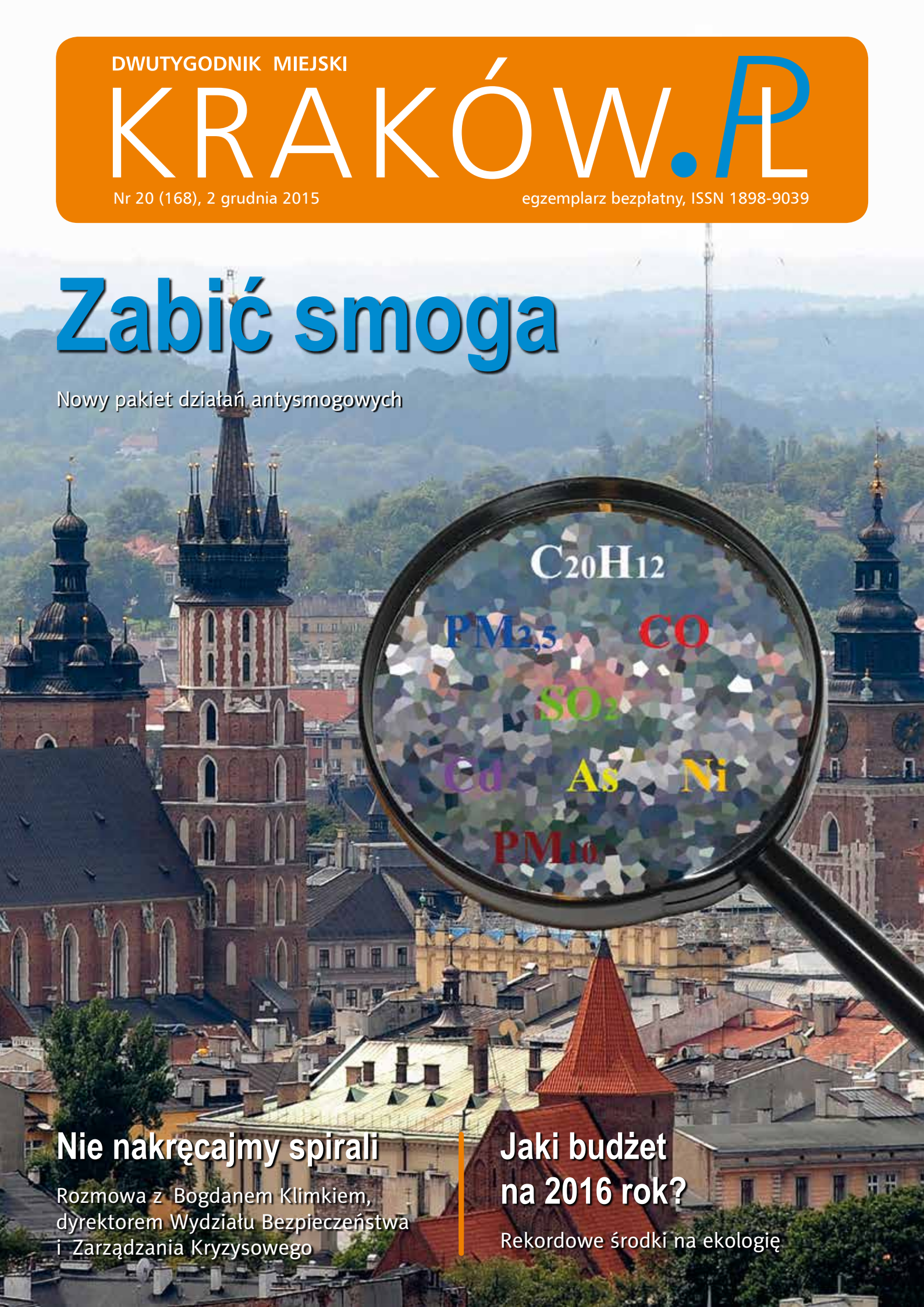
KRAKÓW.PL

Nr 20 (168), 2 grudnia 2015

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039

Zabić smoga

Nowy pakiet działań antysmogowych



Nie nakręcajmy spirali

Rozmowa z Bogdanem Klimkiem, dyrektorem Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego

Jaki budżet na 2016 rok?

Rekordowe środki na ekologię

Oprócz błękitnego nieba...

TRIBUTE TO

MAREK JACKOWSKI

ZAŁOŻYCIEL ZESPOŁU

MAANAM



Historię zespołu opowiedzą
Maria Szabłowska
i Paweł Sztompke

Anna Wyszkoni
Małgorzata Ostrowska
Bianka Jackowska
Krzysztof Cugowski
Piotr Cugowski
Maciej Maleńczuk
Janusz Yanina Iwański
Marek Raduli

DODATKOWO W KRAKOWIE

Muniek Staszczyk

PATRONI HONOROWI:

KATOWICE · Patronat Honorowy Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski · Prezydent Miasta Gdańska

BILETY DOSTĘPNE NA: eventim.pl · eBilet.pl · TICKETPRO www.ticketpro.pl

ORAZ W SIECIACH HANDLOWYCH: empik · MediaMarkt · SATURN

KRAKÓW
19 grudnia 2015 TAURON ARENA

GDAŃSK
8 stycznia 2016 ERGO ARENA

POZNAŃ
17 stycznia 2016 Hala ARENA

PATRONI MEDIALNI:

TVP2 · TVP Katowice · TVP Kraków · TVP Poznań · TVS · WTK · Radio Katowice · Radio Kraków · Radio Gdańsk · Jedynka Polskie Radio

PARTNERZY:

ERGO ARENA

WP · MojeKatowice.pl · www.KRAKÓW.PL · epoznan.pl · trojmiasto.pl · gazeta

W rytmie krakowiaka

W epoce globalizmu i kultury masowej pojęcia takie jak folklor czy muzyka ludowa giną i zaczynamy o nich zapominać. A szkoda, bowiem mogłyby one pomóc nam lepiej zrozumieć własną tożsamość. Mimo niesprzyjających warunków wciąż jednak istnieją grupy, które starają się przypominać nam o tym, skąd pochodzimy i czym możemy się poszczycić. Jedną z nich jest Międzyszkolny Ludowy Zespół Pieśni i Tańca „Krakowiak", który 18 grudnia będzie obchodzić swój jubileusz.

Zespół działa od 1985 r. Powstał z inicjatywy Piotra Wujdy oraz grupki uczniów. Na początku działalności grupy, kiedy jej członkowie dopiero określali swoją tożsamość oraz precyzowali kierunek działań, powstał pierwszy program artystyczny pt. „Jest Kraina". Składały się na niego tańce i pieśni krakowskie takie jak m.in. „Lajkonik", „Tatarzy", „Krakowskie kwiaciarki" czy „Szewczyk".

Od tamtego czasu zespół znacznie się rozwinął. Dziś funkcjonuje już jako samorządowa placówka oświatowa wychowania pozaszkolnego, kształcąca dzieci i młodzież w dziedzinie folkloru. Grupa ma na swoim koncie prawie 30 nagród, a także liczne występy za granicą, nawet w tak egzotycznych krajach jak Puerto Rico, Singapur czy Chiny. Członkowie „Krakowiaka" nie tylko poznają własną kulturę, ale także innych narodów w ramach przeróżnych występów oraz konkursów. Najważniejsze wydaje się jednak odkrywanie tego, co oferuje własna ojczyzna, i to nie tylko ta „wielka", ale i „mała". MLZPiT „Krakowiak" podczas podróży artystycznych zawsze z dumą reprezentuje Kraków i swoimi występami przyczynia się do promocji nie tylko miasta, lecz także całego regionu małopolskiego.

Zespół udziela się również charytatywnie, uczestnicząc m.in. w Festiwalu Dziecięcych Marzeń, Marszu Nadziei i Życia, Światowym Dniu Wcześniaka, jak również Międzynarodowym Dniu Świadomości Alienacji Rodzicielskiej. „Krakowiak" to także współorganizator na terenie Krakowa ogólnopolskiej akcji charytatywnej Kapele Serc. Dzieci kształcące się w MLZPiT „Krakowiak" poznają własne korzenie i kultury innych krajów, pogłębiają wrażliwość oraz chęć pomocy innym, a także reprezentują swoje miasto w przeróżnych konkursach. A wszystko to w rytmie pięknej muzyki, śpiewu i tańca, dzięki którym mają szansę odkryć oraz rozwinąć własny talent. Czy można wymagać więcej?

Redakcja KRAKOWA.PL



fot. archiwum MLZPiT „Krakowiak"

KONKURS

W poprzednim numerze zadaliśmy następujące pytania: 1. Proszę wymienić co najmniej 3 placówki kulturalne, które znajdują się na Zabłociu. 2. Kiedy przypada Dzień Pracownika Socjalnego? 1. Na Zabłociu znajdują się m.in. fabryka Schindlera, Muzeum Sztuki Współczesnej MOCAK, Centrum Szkła i Ceramiki. 2. Dzień Pracownika Socjalnego obchodzimy 21 listopada. Zwycięzcy naszego konkursu to Cecylia Mucha i Magdalena Marzec.

A oto najnowsze pytania konkursowe: 1. Jaką akcję społeczną przygotowało krakowskie MPK w związku ze swoim jubileuszem? 2. Na jakich dystansach zmierzą się zawodnicy podczas Krakowskiego Biegu Sylwestrowego? Odpowiedzi (wraz z imieniem, nazwiskiem oraz numerem telefonu) prosimy nadsyłać na adres: redakcja@um.krakow.pl do 7 grudnia 2015 r. Prosimy także o dołączenie oświadczenia: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez UMK moich danych osobowych na potrzeby konkursu".

Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Biuro Prasowe, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3–4
Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3–4, pok. 154, I piętro, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl
Redaktor naczelny: Beata Klejbuk-Goździalska
Współpracownicy: Jan Machowski, Michał Kozioł, Katarzyna Krasoń, Tadeusz Mordarski, Andrzej Kaczmarczyk, Julia Żylina-Chudzik, Beata Sabatowicz, Magdalena Bartlewicz, Joanna Dubiel, Piotr Brydniak, Błażej Siekierka, Katarzyna Maleta-Madejska
Zdjęcia: Wiesław Majka, Paweł Krawczyk. Okładka: fot. Wiesław Majka / UMK
Projekt graficzny: PReTEKST. Korekta: Magdalena Kędzierska-Zaporowska. Skład i łamanie: Pro Art Studio
Druk: Arkuszowa Drukarnia Offsetowa Nakład: 30 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3–4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielopole 18a, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w szpitalach miejskich i siedzibach jednostek miejskich.
KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych KOLPORTER S.A.: al. 29 Listopada 95, ul. Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Wysłouchów 22a, ul. Wysłouchów 27, ul. Kamieńskiego 1b, ul. Długa 63, ul. Beskidzka/Witosa 28, ul. św. Tomasza 25, ul. Librowszczyzna 4, ul. Krowoderska 24, ul. Kalwaryjska 42, ul. Kniaźnina (Biedronka), ul. Słoneckiego 9, ul. Powstańców 34c, ul. Kościuszki 17, os. Bohaterów Września 58, ul. Misiołka 1, ul. Jerzmanowskiego 12, ul. Nowohucka 52, al. Krasickiego 30, ul. Bora-Komorowskiego 31, ul. Pawia 5, ul. Nowohucka 33a, ul. Ćwiklińskiej 18, ul. Wadowicka 6.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się 16 grudnia.

W numerze:

MIASTO

4. Zabić smoga
Nowy pakiet działań antysmogowych

7. Nie nakręcajmy spirali
Rozmowa z Bogdanem Klimkiem, dyrektorem Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego

8. Jaki budżet na 2016 rok?
Rekordowe środki na ekologię

9. Krew na wagę złota
Czy znasz swoją grupę krwi?

9. Krakowiakiem do Nowej Huty
Rośnie liczba „niskopodłogowców"

10. Rodzić po angielsku
Szkoła rodzenia dla obcokrajowców

10. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

11. Zróbmy sobie smoka!
Co słychać w Norymberdze?

SPORT

12. Trenuj w domu! Podpowiadamy, jak
Najważniejsza jest regularność

13. Biegiem na sylwestra
Przebierz się i biegnij!

13. 80 lat Bronowianki
Dbają o kondycję, odnoszą sukcesy

KULTURA

14. „Kraina lodu" z muzyką na żywo!
„Mam tę moc" zabrzmi w TAURON Arenie Kraków

15. Kolędowanie w Nowej Hucie i Podgórzu
Idą święta…

16. Zaprojektowana na twórcze wyzwania
Rozmowa z Aleksandrą Satławą

DLA SENIORÓW

17. Seniorzy w ICE Kraków
Muzyka łączy pokolenia

17. Centra Aktywności Seniorów

RADA MIASTA KRAKOWA

18. Okiem Przewodniczącego
Podsumowanie po pierwszym roku kadencji

19. Kalendarium Przewodniczącego RMK i wiceprzewodniczących

20. Kreatywnie walczyć ze smogiem
Zadbają o jakość powietrza

21. Budżetowe know-how
Jak uchwalany będzie budżet 2016?

21. Przestępstwa z automatu
„Jednoręki bandyta" na celowniku

22. Kraków dla Milczących Aniołów
Felieton Katarzyny Pabian

23. Głos Dzielnic

HISTORIA

24. Dębniki mało znane
Poznaj historię Krakowa

25. Kalendarium krakowskie

26. Ogłoszenia

Zabić smoga



Zgodnie z panującą modą nagłaśnianie obywatelskiej niezgody na stan krakowskiego powietrza przyjmuje formy eventów i happeningów. Dwa lata temu przez miasto przeszedł Antysmogowy Marsz Żałobny, by pod Urzędem Marszałkowskim pochować trumnę z „Czystym Powietrzem". W lutym w maskach przeciwpyłowych ulicami Starego Miasta pobiegli uczestnicy Krakowskiego Biegu Antysmogowego.



fot. Wiesław Majka / UMK

Andrzej Kaczmarczyk

W listopadzie ponad tysiąc osób na wezwanie Krakowskiego Alarmu Smogowego ustawiło się na płycie Rynku Głównego, tworząc (oczywiście widoczny z kosmosu!) napis SOS. Krotochwilność tych manifestacji nie zmienia jednak faktu, że sprawa jest nader poważna.

Jesteśmy w czołówce. Niestety!

Aż sześć z dziesięciu europejskich miast, których powietrze jest najbardziej zanieczyszczone pyłem zawieszonym, znajduje się w Polsce. Niestety, Kraków plasuje się w czołówce tej listy. Raport Najwyższej Izby Kontroli jest bezlitosny. Z powodu złej jakości powietrza każdego roku w Polsce umiera ok. 45 tys. osób, a źródłem 90 proc. zanieczyszczeń jest niska emisja, czyli to, co wydobywa się z kominów domowych pieców, lokalnych kotłowni węglowych oraz rur wydechowych samochodów.

Według „Programu ochrony powietrza dla województwa małopolskiego" źródłami pyłu zawieszonego PM10 w 42 proc. są piece i kotłownie na paliwo stałe, w 17 proc. lokalna komunikacja, 21 proc. to przemysł, a 20 proc. otrzymujemy w niechcianym prezencie od sąsiadów np. ze Śląska czy Moraw. Jeszcze bardziej jednoznaczne są dane dotyczące benzo(a)piranu. W tym wypadku źródłem aż 68 proc. zanieczyszczeń są piece i kotłownie, a 30 proc. napływa do Małopolski spoza jej granic.

Dopuszczalna norma PM10 w powietrzu wynosi 50 mikrogramów na metr sześcienny i zgodnie z przepisami nie powinna być przekraczana przez więcej niż 35 dni w roku. W Krakowie ta norma jest przekraczana aż przez… 150 dni w roku.

Jesteśmy pierwsi! Na szczęście!

Wszystko wskazuje na to, że Kraków będzie pierwszym miastem w Polsce, w którym będzie obowiązywał zakaz stosowania paliw stałych, w tym węgla, do ogrzewania mieszkań i domów. Stosowną uchwałę przyjął sejmik wojewódzki w listopadzie 2013 r. Miała wejść w życie w roku 2018. Była to prawdziwa sensacja na skalę ogólnopolską, bo nikt wcześniej w kraju takiego rozwiązania nie przyjął. Jednak uchwała została zaskarżona. Na wyrok w I instancji uchylający uchwałę czekaliśmy prawie rok. Zarząd województwa odwołał się od tej decyzji do Naczelnego Sądu Administracyjnego, który po kolejnym roku podtrzymał orzeczenie niekorzystne dla twórców uchwały.

Zdaniem NSA sejmik nie miał prawa zakazywać palenia paliwami stałymi w piecach domowych i lokalnych kotłowniach, nie obejmując równocześnie takim zakazem elektrociepłowni. Zdaniem sądu żeby legalnie obejmować zakazem tylko część podmiotów prawnych, samorząd wojewódzki musiałby otrzymać takie uprawnienia w drodze sejmowej ustawy, a takiej w momencie przyjęcia uchwały nie było.

Na szczęście zwolennicy walki ze smogiem nie czekali na decyzję sądu z założonymi rękami. Powstał projekt ustawy antysmogowej, a parlament przyjął ją dosłownie rzutem na taśmę, tuż przed końcem kadencji. To jednak nie oznaczało końca boju o prawne podstawy ograniczenia niskiej emisji. Małopolscy politycy PiS głosowali przeciw uchwale w sejmiku i przeciw ustawie w parlamencie, uważając je za buble prawne. Zasadne więc było pytanie, co zrobi z ustawą nowy prezydent Andrzej Duda. Na adres Pałacu Prezydenckiego popłynęły apele zarządu województwa, prezydenta Krakowa i Krakowskiego Alarmu Smogowego. Czy to one przeważyły szalę? Nie wiadomo, ale ostatecznie Prezydent z Krakowa podpisał tak ważną dla swojego miasta ustawę.

Wszystko wskazuje na to, że Kraków będzie pierwszym miastem w Polsce, w którym będzie obowiązywał zakaz stosowania paliw stałych, w tym węgla, do ogrzewania mieszkań i domów. Stosowną uchwałę przyjął sejmik wojewódzki w listopadzie 2013 r. Miała wejść w życie w roku 2018.

Teraz już z górki?

Zakończenie procedury legislacyjnej w sprawie ustawy antysmogowej pozwala wrócić do uchwalenia przez sejmik wojewódzki ponownego zakazu palenia węglem w krakowskich piecach i lokalnych kotłowniach. Zarząd województwa przyjął już projekt nowej uchwały. Jest ona bardziej restrykcyjna od poprzedniej i obejmuje także zakaz palenia drewnem w kominkach. To wynik pierwszych konsultacji społecznych. Na 172 uwagi, które wpłynęły do Urzędu Marszałkowskiego, autorzy aż 137 opowiedzieli się za zakazem palenia również drewnem. Głosowanie nad uchwałą antysmogową odbędzie się prawdopodobnie w pierwszych tygodniach przyszłego roku, a zakaz ma obowiązywać od stycznia 2019 r.

▶▶

Pomimo niejasnej sytuacji prawnej władze Krakowa nie przerwały działań mających na celu zmniejszenie niskiej emisji poprzez likwidację pieców i małych kotłowni. Zakończona właśnie inwentaryzacja wykazała, że choć w ciągu ostatnich 20 lat zlikwidowano 25 tys. pieców, to ciągle na terenie miasta działa ich ok. 24 tys. (osobnym problemem jest ok. 40 tys. pieców w 14 okalających miasto gminach).

Gmina Kraków zdecydowała o zmianie warunków zwrotu kosztów dla osób, które zlikwidują swoje piece. Nowe ustalenia są korzystniejsze dla wnioskodawców. Na dotację w wysokości do 100 proc. można liczyć nie tylko w tym roku, ale także w następnym. Dotacja do 80 proc. będzie obowiązywać nie w roku 2016, ale dopiero w 2017 r., a ostatni wnioskodawcy w 2018 r. mogą liczyć na refundację do wysokości 60 proc. kosztów inwestycji. Większa dotacja będzie też przydzielana podmiotom, które zdecydują się na instalacje korzystające z odnawialnych źródeł energii, a więc pomp ciepła i kolektorów słonecznych. Wnioski będą mogli składać również ci, którzy używają mieszanych systemów grzewczych np. węglowo-gazowych czy węglowo-elektrycznych, pod warunkiem że instalacja ma ponad 10 lat.

Wprawdzie Witold Śmiałek, Doradca Prezydenta Krakowa ds. Jakości Powietrza przyznaje, że niejasności wokół wprowadzonego w 2013 r. zakazu stosowania węgla w piecach domowych przyczyniły się do spowolnienia tempa wymian pieców w Krakowie. Mimo to do końca września wykonano 78 proc. tegorocznego planu. Równocześnie Zarząd Budynków Komunalnych planuje usunięcie wszystkich pieców węglowych ze swojego zasobu do końca 2017 r. Stanowią one 1,5 proc. wszystkich palenisk na węgiel w Krakowie.

Mamy problem

Pod koniec zeszłego roku naukowcy z AGH badający na zlecenie miasta krakowski smog zadali publicznie pytanie, czy aby rola niskiej emisji jako źródła zanieczyszczeń nie jest przeceniana. Smog pojawia się bowiem nad Wawelem nie tylko w sezonie grzewczym, ale także w lecie. Taka sugestia wywołała gwałtowną reakcję Alarmu Smogowego obawiającego się, że ta teoria może wpłynąć niekorzystnie na realizację istniejącego planu walki z niską emisją. Witold Śmiałek pryncypialnie broni miejskiego planu likwidacji pieców, choć nie chce z góry odrzucać słuszności postawionej przez naukowców tezy. Uważa bowiem, że sprawa warta jest szczegółowego zbadania, zwłaszcza że obecne dane pochodzą z „Programu ochrony powietrza dla woj. małopolskiego" i dotyczą całego regionu bez szczegółowego uwzględnienia specyficznego miejsca, jakim jest jego stolica.

Z tego powodu Kraków zarezerwuje w przyszłorocznym budżecie 0,5 mln zł na badania naukowe nad przyczynami i składem chemicznym smogu w mieście. Będzie także wnioskował do Narodowego Centrum Badań i Rozwoju o pomnożenie tej sumy. Wyników prac możemy sie spodziewać za mniej więcej dwa lata.



fot. Paweł Krawczyk / UMK

Dzięki analizatorom spalin i kontrolom aut walka o czystsze powietrze trwa także na krakowskich drogach

Alarm! Alarm!

Jest jeszcze jeden poważny smogowy problem, którego rozwiązanie nie w pełni zależy od samorządu. To poziom zanieczyszczenia powietrza, przy którym ogłasza się tzw. alarm smogowy mogący być podstawą np. do wprowadzenia ograniczenia ruchu samochodowego w centrum miasta. W Europie alarm ogłasza się przy zanieczyszczeniu pyłem PM10 między 50 µg/m sześc. (Macedonia) a 150 µg/m sześc. (Słowacja). W Polsce próg wynosił 200 µg/m sześc., a trzy lata temu minister środowiska podniósł go do… 300(!). Taki poziom zapylenia mieliśmy w Krakowie ostatnio w roku 2012. Natomiast gdyby zdecydować o ogłaszaniu alarmu przy poziomie 80 µg/m sześc. (jak we Francji), w Krakowie alarm mielibyśmy przez 100 dni w roku. Polski Alarm Smogowy zbiera podpisy pod apelem do ministra o zmianę rozporządzenia i ogłaszanie alarmu przy poziomie 100 µg/m sześc.

Kolejna z propozycji to wprowadzenie zakazu poruszania się wewnątrz I obwodnicy dla pojazdów o masie ponad 3,5 t. Ma to być zakaz stały, niezwiązany z przekroczeniem norm jakości powietrza.

Tymczasem prezydent Jacek Majchrowski postanowił nie czekać na reakcję Warszawy i 19 listopada ogłosił pakiet dodatkowych działań antysmogowych. Jeżeli na wszystkich trzech stacjach monitorujących powietrze w mieście zostanie przekroczony poziom 150 µg/m sześc. (!), kierowcy wraz z osobami towarzyszącymi będą mogli korzystać z bezpłatnego przejazdu komunikacją miejską na podstawie dowodu rejestracyjnego. To rozwiązanie wymaga jeszcze jedynie zgody krakowskich radnych. – Jest już przygotowany projekt uchwały w tej sprawie. Liczymy, że radni zgodzą się na zaproponowane przez nas rozwiązanie – mówi prezydent Krakowa.

Kolejna z propozycji to wprowadzenie zakazu poruszania się wewnątrz I obwodnicy dla pojazdów o masie ponad 3,5 t. Ma to być zakaz stały, niezwiązany z przekroczeniem norm jakości powietrza. Takie rozwiązanie mogłoby funkcjonować od pierwszych dni stycznia przyszłego roku.

Jednocześnie prezydent zapowiada: – Nie będziemy oglądać się na przepisy i akcję informacyjną dotyczącą złej jakości powietrza rozpoczniemy w przypadku podejrzenia, że zanieczyszczenie pyłem może osiągnąć stan 150 µg/m sześc. Poleciłem swoim służbom, by dopilnowały, żeby takie informacje trafiały jak najszybciej przede wszystkim do żłobków, przedszkoli i szkół.

Nie nakręcajmy spirali

Z **Bogdanem Klimkiem**, dyrektorem Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta Krakowa rozmawia Tadeusz Mordarski.



fot. Wiesław Majka / UMK

Bogdan Klimek – dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego

Czy w Krakowie jest bezpiecznie?

Bogdan Klimek: Według policyjnych statystyk na przestrzeni ostatnich sześciu lat przestępczość regularnie, rok do roku, spada. Dotyczy to najbardziej uciążliwych dla mieszkańców przestępstw, czyli kradzieży, kradzieży z włamaniem, kradzieży samochodów (będących wcześniej zmorą naszej aglomeracji), rozbojów, bójek i pobić, uszkodzeń mienia czy czynów skutkujących uszczerbkiem na zdrowiu. Należy się cieszyć, że takich zdarzeń jest coraz mniej, bo one w największym stopniu wpływają na poczucie bezpieczeństwa krakowian. To też pokazuje, że wszystkie służby funkcjonują prawidłowo.

Z czego wynika ten spadek przestępstw?

BK: Przyczyn zapewne jest wiele. Dużo do powiedzenia mieliby socjologowie i instytucje badawcze. Ja uważam to za efekt prowadzonych od lat w szkołach przez specjalistów policyjnych i strażników miejskich działań edukacyjnych z zagadnień prewencji kryminalnej. Nie można zapominać o rosnącej skuteczności w wykrywaniu przestępstw i wykroczeń. Do młodego pokolenia dociera coraz lepiej, że nie warto popełniać czynów zabronionych, bowiem skutkują one w przyszłości brakiem dostępu do wielu zawodów, np. ochroniarza, prawnika, prokuratora czy policjanta. Jestem przekonany, że powoli zbieramy owoce dobrze wykonanej pracy. Rozwijamy monitoring wizyjny. Mamy zatwierdzony przez Prezydenta Miasta Krakowa harmonogram rozbudowy monitoringu po zakończeniu Prac Zespołu Zadaniowego. Jeszcze przed Światowymi Dniami Młodzieży zainstalujemy wiele kamer, które pomagać nam będą w zapewnieniu bezpieczeństwa podczas tego wydarzenia. Dużą liczbą kamer dysponuje Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w swoich pojazdach, a także w rejonie przystanków i skrzyżowań. Na bieżąco system monitoringu wizyjnego rozbudowuje Zarząd Infrastruktury Komunalnej i Transportu. Do tego dochodzą kamery obsługiwane przez Straż Miejską Miasta Krakowa i policję. Dzisiaj, nie licząc wspólnot mieszkaniowych, spółdzielni, banków i innych instytucji, w przestrzeni publicznej funkcjonuje blisko 5 tys. kamer. Nie bagatelizowałbym także wzrostu zaufania do służb ze strony mieszkańców, choć w tej kwestii jest jeszcze dużo do zrobienia.

Mówi Pan o bezpieczeństwie, które dotyczy bezpośrednio każdego mieszkańca miasta, i o przestępstwach, z którymi policja styka się na co dzień. Ale czy w związku z niepokojącymi wydarzeniami na świecie krakowianie mają się czego obawiać?

BK: Chciałbym bardzo mocno poprosić, abyśmy nie popadali w psychozę, która zaczyna nas ogarniać. Po zamachu w Paryżu pojawiło się w mediach wiele osób, które uważają, że znają się na terroryzmie, siejących poczucie zagrożenia. Daleki jestem od wpisywania się w podobną retorykę i nakręcania spirali obaw. Ja stąpam po ziemi i realnie patrzę na zagrożenia. Służby cały czas pracują, wykonują swoje ustawowe zadania. W ostatnim czasie spotkałem się z przedstawicielami policji i służb specjalnych i po tych spotkaniach wiem, że zagrożenia atakiem terrorystycznym na razie w Polsce nie ma. Proszę zwrócić uwagę, że nie wprowadzono alertów, nikt też nie ostrzega, że nasz kraj jest narażony na zamachy. Po rozmowie z osobami odpowiadającymi za zapewnienie bezpieczeństwa nie tylko w Krakowie, ale i w całym kraju, jestem przekonany, że nic złego się nie dzieje. Jestem też pewien, że jakiekolwiek, nawet najmniejsze sygnały o zagrożeniach – jeśli zaczną się pojawiać – na pewno będą analizowane, a służby będą czynić stosowne kroki.

Rzecznik Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie Mariusz Ciarka, odnosząc się do Światowych Dni Młodzieży, mówił na antenie Radia Kraków, że działania służb zmierzają do tego, żeby zapewnić maksimum bezpieczeństwa wszystkim osobom, które będą wtedy w Małopolsce. Uspokajał też słuchaczy, że do tej pory nie otrzymano żadnych wiarygodnych sygnałów o tym, że w czasie Światowych Dni Młodzieży miałoby się wydarzyć w Małopolsce coś nadzwyczajnego. Pan także uspokaja. A mimo wszystko niektórzy krakowianie mają obawy.

BK: To wynika trochę z naszego charakteru. Bezpieczeństwo jest bowiem towarem, który trzeba sprzedawać i kupować w najlepszej jakości, stąd też nasze wymagania w stosunku do służb odpowiedzialnych za porządek i zapewnienie bezpieczeństwa zawsze będą wysokie.

Światowe Dni Młodzieży to wydarzenie o skali, z jaką w Krakowie do tej pory nie mieliśmy do czynienia.

BK: Na pewno musimy wziąć pod uwagę rozmiar tych uroczystości i czas ich trwania, to przecież cały tydzień. W lipcu, z dnia na dzień, będzie przybywać pielgrzymów. Na pewno wszyscy krakowianie odczują, że będzie większy ruch na ulicach czy w komunikacji publicznej. Kluczowe będą dwa ostatnie dni, a więc sobota i niedziela. Jeśli spełnią się przewidywania organizatora i przyjedzie do nas 2,5 mln ludzi, to czeka nas wytężona praca, aby zapewnić ciągłość ruchu kołowego i pieszego, aby nasi mieszkańcy nie odczuli większych niedogodności. Światowe Dni Młodzieży odbędą się dopiero za ponad pół roku, więc to nie jest czas na podsumowania i wydawanie ostatecznych ocen. Wszystko jest przed nami. Przy tak dużych operacjach pracuje mnóstwo ludzi i oczy całego kraju będą zwrócone na Kraków. Zadbamy o to, aby to święto przebiegło sprawnie i spokojnie, bez wydarzeń, które mogłyby nas martwić.

Jaki budżet na 2016 rok?

125 mln zł na walkę z niską emisją, 80 mln zł na zieleń. Prezydent Krakowa Jacek Majchrowski przekazał radnym projekt budżetu miasta na 2016 r.

Jan Machowski

To pierwszy, przygotowywany w nowej kadencji samorządu budżet miasta. Starałem się, by odzwierciedlał mój program wyborczy, który zakłada zwiększenie komfortu życia w mieście, czyli realizację drobniejszych inwestycji kosztem inwestycji strategicznych. Rekordowe środki chcemy przeznaczyć na szeroko rozumianą ekologię – podkreśla prezydent Jacek Majchrowski. Projekt budżetu powstawał we współpracy z wszystkimi klubami w Radzie Miasta Krakowa. Dzięki temu znalazły się w nim m.in. pieniądze na zadania proponowane przez radnych PO i PiS.

Dochody, subwencje, wydatki

Dochody miasta zaplanowano na kwotę 4 mld 291 mln 766 tys. zł. W porównaniu do mijającego roku jest to kwota o 4,6 proc. wyższa. Wpływy do miejskiego budżetu z ogólnokrajowych podatków, tj. PIT i CIT, szacuje się na poziomie 1 mld 297,8 mln zł, co stanowi 30 proc. łącznej kwoty dochodów miasta.

Subwencje i dotacje będą stanowić ok. 25 proc. całego budżetu, z czego największą kwotę stanowi oświatowa część subwencji ogólnej, która wyniesie blisko 772 mln zł. Największą dotacją celową na zadania zlecone z zakresu administracji rządowej będzie dotacja na wypłatę świadczeń rodzinnych i funduszu alimentacyjnego – ponad 92 mln zł.

Dochody własne miasta, na które składają się m.in. podatek od nieruchomości, od środków transportowych, a także różnego typu opłaty jak np. wydawanie zezwoleń na sprzedaż alkoholu czy gospodarowanie mieniem gminnym, stanowić będą ok. 40 proc. krakowskiego budżetu.

Wydatki miasta zaplanowano w wysokości 4 mld 494 mln 912 tys. zł. Z tego na wydatki bieżące miasto planuje wydać 3 mld 730 mln zł, to jest o 272,5 mln więcej niż w planie wydatków na 2015 r. Największą kwotę wśród wydatków bieżących stanowią wydatki na oświatę i wychowanie (więcej o 13 proc. w stosunku do roku 2015), transport i łączność (więcej o 14,6 proc.) i pomoc społeczną (więcej o 10 proc.).

80 mln na zieleń

Wśród najkosztowniejszych przyszłorocznych inwestycji znalazła się m.in. rozbudowa ul. Igołomskiej za prawie 81 mln zł, związana z realizacją projektu Kraków – Nowa Huta Przyszłości. Na modernizację torowisk w przyszłorocznym budżecie zaplanowano 58 mln zł. Zarezerwowano także fundusze na rozpoczęcie budowy linii tramwajowej do Górki Narodowej oraz na Azory. W projekcie budżetu zaplanowano też środki na cztery parkingi P&R.

Wśród inwestycji programowych największą kwotę przeznaczono na zadania z zakresu gospodarki komunalnej i ochrony środowiska – w sumie prawie 150 mln zł, z czego 125 mln będzie przeznaczone na likwidację niskiej emisji. Na liście znalazła się też rewitalizacja istniejących i budowa nowych parków – m.in. parku Jerzmanowskich, Duchackiego i Zakrzówka, zagospodarowanie zalewu Bagry, rewaloryzacja parku Bednarskiego i Wzgórza Lasoty, budowa placów zabaw na Plantach. Oprócz tego na pozyskiwanie nieruchomości dla miasta (w tym na wykup Zakrzówka) planuje się zarezerwować 40 mln zł. Łącznie na zieleń ma zostać przeznaczone 80 mln zł.

Na budowę i przebudowę dróg wraz z oświetleniem oraz na budowę ścieżek rowerowych planuje się wydać w sumie ponad 61 mln zł. Do tego należy dodać kolejne 40 mln zł na remonty nakładkowe dróg.

Edukacja i kultura

Na inwestycje w oświacie projekt budżetu zakłada wydatek rzędu 41 mln zł, z czego termomodernizacja budynków pochłonie ok. 13,5 mln zł. Ponad 5 mln zł proponuje się przeznaczyć na rozpoczęcie budowy zespołu szkolno-przedszkolnego na os. Kliny. W przyszłym roku zostanie opracowana dokumentacja projektowa i uzyskane pozwolenie na budowę. Przewidywany koszt całej inwestycji to 20 mln zł.

Na inwestycje związane z kulturą i ochroną dziedzictwa narodowego Kraków planuje wydać ponad 27 mln zł. Na liście znalazły się także trzy inwestycje – budowa zespołu budynków mieszkalnych wielorodzinnych przy ul. Przyby i Zalesie (350 mieszkań oraz budowa biblioteki i żłobka) oraz budowy przy ulicach Mały Płaszów Wańkowicza. W sumie na ten cel Miasto planuje wydać w przyszłym roku prawie 11 mln zł.

Komentarz

Jacek Majchrowski, prezydent Krakowa:
2 grudnia radni podczas sesji będą debatować nad ostatecznym kształtem tegorocznego budżetu. Nie mam wątpliwości, że jak co roku nie zabraknie rozczarowań, bo po prostu nie stać nas na realizację części zamierzeń. Cóż, tak jak z budżetem domowym – nigdy nie jest idealnie. Mimo wszystko pozytywnie oceniam projekt przyszłorocznego budżetu, pierwszego po wyborach samorządowych. Chciałem, by zgodnie z moimi zapowiedziami z kampanii wyborczej znalazły się w nim przede wszystkim drobne inwestycje poprawiające komfort życia w mieście. Tak też się stało. Druga rzecz, która nigdy wcześniej się nie zdarzyła, to współudział radnych w tworzeniu budżetu już na etapie przygotowywania prezydenckiego projektu. Wszystkie trzy kluby radnych przekazały mi listy inwestycji, które ich zdaniem powinny być zrealizowane w przyszłym roku. Część z nich udało się uwzględnić. Nie ukrywam, że wiele z nich będzie musiało poczekać na realizację, ponieważ budżet nie uniósłby takich wydatków. Z niepokojem – w kontekście miejskich finansów – wysłuchałem exposé premier Beaty Szydło. Wiem, że wiele reform społecznych zapowiadanych przez nowy rząd jest wyczekiwanych przez społeczeństwo, co więcej, część – jak np. podniesienie kwoty wolnej od podatku – oceniam także jako słuszne, ale obawiam się, że bardzo niekorzystanie odbiją się na budżetach samorządów. Media nie wspominają, że dla samorządów udział w podatku PIT i CIT jest ważnym elementem wszystkich dochodów. Dla Krakowa to ok. 25 proc. całości. Oszacowaliśmy, że podwyższenie kwoty wolnej od podatku będzie kosztowało budżet Krakowa 200–250 mln zł. Nie oszukujmy się, to nie jest dziura, którą można bezboleśnie „załatać". Trzeba będzie rezygnować z wydatków. Do tego trzeba dodać pomysł, by samorządy pokrywały ze swoich budżetów część składki dla Unii Europejskiej. Do tej pory była ona płacona wyłącznie z budżetu państwa. Nie bardzo wyobrażam sobie nowe rozwiązanie, tym bardziej że do tej pory nie udało się uregulować problemu „janosikowego" płaconego na rzecz uboższych gmin, które Kraków kosztuje rocznie ok. 60 mln zł.
Poczekam więc na szczegóły proponowanych przez rząd rozwiązań, by precyzyjnie ocenić ich konsekwencje dla samorządów. Myślę, że będą one także tematem rozmów w gronie członków Związku Miast Polskich. Oby przy realizacji tych reform nie sprawdziła się znana zasada: „rząd daje tyle, ile może, samorząd tyle, ile musi".

Krew na wagę złota

Każdego dnia potrzeba krwi od 10 tys. dawców. W Polsce krew potrzebna jest co 15 sekund! W każdej chwili może jej potrzebować ktoś z naszych bliskich albo my sami. Dlatego doceniamy inicjatywę Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej SA, które swój jubileusz postanowiło uczcić m.in. akcją „140 litrów krwi na 140 lat komunikacji miejskiej".

Beata Klejbuk-Goździalska

Pomysł jest niebanalny, a zarazem bardzo prosty – zorganizowano akcję oddawania krwi przez pracowników MPK SA. To nie tylko piękny gest względem osób, którym może uratować życie, ale także świetny sposób na przypomnienie, jak ważne są takie akcje – przecież każdy z nas może krwi potrzebować. To niezastąpiony lek, który człowiek może podarować drugiemu człowiekowi.

Dodajmy, że od ponad 50 lat przy krakowskim przewoźniku działa klub Honorowych Dawców Krwi. – Bardzo doceniamy inicjatywę MPK. Nie tylko dlatego, że pracownicy tej firmy z okazji jubileuszu zdecydowali się oddać w sumie 140 litrów krwi, ale także za promocję honorowego krwiodawstwa. Jestem bowiem przekonana, że akcja MPK zachęci wiele innych osób do oddania krwi, której cały czas bardzo potrzebujemy – podkreśliła Jolanta Zatorska, dyrektor Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Krakowie.

Do akcji MPK można się też przyłączyć, jak to uczynili choćby muzycy Sinfonietty Cracovii, którzy w listopadzie zagrali cztery koncerty promujące przedsięwzięcie, a następnie sami oddali krew. Wystarczy zgłosić się do jednego z trzech punktów (patrz: niżej) i zaznaczyć, że oddajemy krew w ramach akcji „140 litrów krwi na 140 lat komunikacji miejskiej". A do pełnej liczby trochę jeszcze brakuje.

Przy okazji promocji krwiodawstwa warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt. Wielu Polaków – mimo iż pamiętają wiele danych o sobie, np. numery PESEL, NIP, niezliczone piny – nie wie, jaką mają grupę krwi. A to dosyć ważna informacja zwłaszcza w przypadku osób, których krew ma czynnik Rh- – jest ich tylko ok. 15 proc. Warto znać swoją grupę krwi i być przygotowanym na sytuacje wymagające nagłej pomocy. Pamiętajmy więc, że oddawszy krew, dowiemy się, do jakiej grupy należy.

W ramach akcji krew można oddać w krakowskich punktach:

- Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, ul. Rzeźnicza 11
- oddział terenowy RCKiK, ul. Wielicka 265 (budynek Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Prokocimiu)
- oddział terenowy RCKiK, os. Na Skarpie 66a (budynek Szpitala Specjalistycznego im. S. Żeromskiego).



fot. archiwum MPK SA

A może i Ty przyłączysz się do akcji „140 litrów krwi na 140 lat komunikacji miejskiej"?

Krakowiakiem do Nowej Huty

Do Nowej Huty kursuje coraz więcej nowoczesnych tramwajów z niską podłogą, które ułatwiają podróż osobom starszym, niepełnosprawnym i rodzicom z dziecięcymi wózkami. Niektóre nowohuckie linie obsługiwane są przez najdłuższe w Polsce tramwaje typu „Krakowiak".

W ostatnim miesiącu te wyprodukowane specjalnie dla Krakowa pojazdy docierają do nas niemal codziennie. Obecnie już ponad połowa kontraktu zakładającego dostawę 36 wagonów została zrealizowana. Zgodnie z deklaracjami firmy PESA SA do końca roku w Krakowie mają pojawić się wszystkie zamówione przez MPK SA tramwaje. Duża część nowych pojazdów kierowana jest na trasy do Nowej Huty. Korzystają na tym m.in. pasażerowie jeżdżący linią 4, która obsługiwana jest przez krakowiaki. Niskopodłogowe wagony kursują także na innych nowohuckich liniach. M.in. na linii nr 14 z Mistrzejowic do Bronowic pasażerowie już od kilku lat mają do dyspozycji tramwaje wyprodukowane przez Bombardiera. Z kolei na linii nr 5 z Krowodrzy Górki do Wzgórz Krzesławickich kursują pojazdy tupu EU8N i N8 z elementem niskiej podłogi. Na linii nr 52 łączącej Czerwone Maki i os. Piastów w każdą sobotę i niedzielę cześć kursów obsługują niskopodłogowe 32-metrowe wagony NGT8 Bombardiera. W weekendy na tej linii pojawiają się także nowoczesne krakowiaki.

Również na linii nr 9 (Nowy Bieżanów – Mistrzejowice) w soboty i niedziele kursują wyłącznie wagony z elementem niskiej podłogi. Z kolei na linii nr 1 łączącej Salwator (obecnie z powodu remontu jest to Cichy Kącik) ze Wzgórzami Krzesławickimi w dzień powszedni kursuje jeden niskopodłogowy tramwaj NGT6. W weekend wszystkie kursy na tej linii wykonują już jednak tramwaje niskopodłogowe. Także linie nocne tramwajowe nr 62 i 64 kursujące do Nowej Huty są obsługiwane wyłącznie niskopodłogowym taborem.

MPK SA posiada 270 pojazdów, połowa z nich jest wyposażona w niską podłogę. Warto wiedzieć, że w 2016 r. spółka planuje rozpisać przetarg na zakup kolejnych 35 nowoczesnych wagonów.

(JM)

Rodzić po angielsku

Najpierw do Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Żeromskiego w Krakowie zgłosiła się Brytyjka w ciąży, potem Hinduska, a jeszcze później Węgierka. Panie te chciały zapisać się do szpitalnej szkoły rodzenia.

Anna Górska

I nie byłoby z tym żadnego kłopotu, gdyby nie fakt, że kobiety chciały się uczyć o pieluszkach i karmieniu piersią w języku angielskim. Dotychczas takiej bezpłatnej możliwości w Krakowie nie było, ale od października w „Żeromskim" można uczyć się rodzić po angielsku. Za darmo!

Jest to pierwsza w Małopolsce bezpłatna szkoła rodzenia dla obcokrajowców. Kurs trwa sześć tygodni; składa się na niego sześć spotkań, z których każde trwa dwie godziny. Zajęcia odbywają się we wtorki od godz. 17.30 do 19.30.

Justyna Koper, koordynator Szkoły Rodzenia dla obcokrajowców, podkreśla, że program został opracowany w taki sposób, aby jak najlepiej przygotować rodziców do porodu oraz świadomego rodzicielstwa. – Poza wykładami nie zabraknie dyskusji, ćwiczeń praktycznych takich jak kąpiel noworodka, interaktywne karmienie, gimnastyka dla kobiet w ciąży – wymienia Justyna Koper. – W ramach zajęć można będzie zwiedzić szpital, oddział ginekologiczno-położniczy i trakt porodowy – dodaje położna.

Maria Kaleta, pielęgniarka oddziałowa na oddziale ginekologiczno-położniczym w „Żeromskim", zaznacza, że grupy będą liczyły maksymalnie 10 osób. – Zajęcia w szkole rodzenia muszą odbywać się w kameralnej atmosferze. Nie wyobrażam sobie, by na sali było więcej niż kilka par – podkreśla położna. W Szpitalu im. Żeromskiego działają jeszcze dwie szkoły rodzenia: weekendowa i tygodniowa, prowadzone przez doświadczone i wykwalifikowane położne.

Zapisy telefoniczne u położnej koordynującej Szkołę Rodzenia – Justyny Koper pod numerem telefonu 721 164 377 od poniedziałku do piątku po godz. 16.00.



fot. archiwum Szpitala Specjalistycznego im. S. Żeromskiego

W „Żeromskim" działa pierwsza w Małopolsce bezpłatna szkoła rodzenia dla obcokrajowców

Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

17 listopada

- Briefing w sprawie projektu budżetu na 2016 r., Sala Portretowa



fot. Wiesław Majka / UMK

- Spotkanie z burmistrzem Peczu Zsoltem Pávem
- Wielki jubileusz 50-lecia zespołu Skaldowie, Centrum Kongresowe ICE Kraków

19 listopada

- Spotkanie z prof. Yago de la Ciervą, dyrektorem wykonawczym komitetu organizacyjnego Światowych Dni Młodzieży w Madrycie 2011

20 listopada

- Odsłonięcie tablicy pamiątkowej z okazji 25-lecia Międzynarodowego Centrum Kultury, Rynek Główny



24 listopada

- Wręczenie Nagród Miasta Krakowa Marianowi Dziędzielowi, prof. Jerzemu Kuci, Bronisławowi Majowi, Joannie Olczak-Ronikier, prof. Adamowi Wsiołkowskiemu oraz wyróżnień za prace dyplomowe: Annie Adamczyk, Marlenie Biczak, Agacie Kot, Izabeli Krzeptowskiej-Moszkowicz oraz Klaudii Sanek
- „Granie na szczekanie" – koncert charytatywny na rzecz bezdomnych zwierząt

Więcej zdjęć z uroczystości na stronie: www.krakow.pl w zakładce: OTO FOTOkronika Miasta Krakowa

Zróbmy sobie smoka!

Smok Wawelski to równy gość! Przyzna to nie tylko fan przygód Baltazara Gąbki, ale też każdy, kto choć raz miał okazję bliżej poznać naszego słynnego potwora. To właśnie legenda o mieszkańcu Smoczej Jamy zainspirowała cykl kreatywnych warsztatów i literackich spotkań dla dzieci organizowanych przez Dom Krakowski w Norymberdze.

Julia Żylina-Chudzik

Zainteresowanie i sympatię publiczności trzeba budzić od najmłodszych lat. Wychodząc z tego założenia, we wrześniu 2014 r. Dom Krakowski w Norymberdze we współpracy z krakowsko-norymberskimi artystami Katarzyną i Olafem Prusik-Lutz zorganizował pierwszą edycję smoczych warsztatów dla najmłodszych. Spotkania pod wdzięcznym tytułem „Zróbmy sobie smoka!" odbyły się w Germańskim Muzeum Narodowym w Norymberdze. Z historią krakowskiego stwora niemieckie dzieci mogły się zapoznać dzięki specjalnie przygotowanej książeczce z rymowaną opowieścią i bogatymi ilustracjami. Po lekturze, przy pomocy artystów, maluchy tworzyły własne smoki.

Sukces warsztatów, potwierdzony reakcjami ze strony rodziców, zachęcił organizatorów do kontynuowania projektu. Jego druga edycja odbyła się w czerwcu 2015 r. w ramach „Długiej Nocy" w Muzeum. Smocze warsztaty towarzyszyły wystawie czasowej prezentującej dawne i współczesne wizerunki mitycznych potworów: „Monstra. Fantastyczne światy pomiędzy grozą a komizmem". Inspirowane legendą o smoku wawelskim, dzieci wspierane przez rodziców budowały smoki z kartonów, malowały fantazyjne maski i tworzyły figurki z opakowań po jajkach. Na koniec mali artyści otrzymali książeczki i smocze poduszki przywiezione prosto z Krakowa.

Jednak nie tylko mieszkaniec Smoczej Jamy będzie najmłodszym norymberczykom kojarzyć się z naszym miastem! W ramach projektu „Na wschodzie dużo zmian" we współpracy z Miejskim Centrum Kształcenia w Norymberdze (Bildungscampus) Dom Krakowski przygotował cykl spotkań z polskimi autorami literatury dziecięcej. Cel projektu? Zapoznanie najmłodszych czytelników z bogactwem współczesnej polskiej literatury, kształtowanie u dzieci kultury czytelniczej, wrażliwości artystycznej, kreatywności i otwartości na świat. Każde ze spotkań było niepowtarzalne, chociaż oparte na podobnym schemacie. Najpierw dzieci słuchały fragmentów książek czytanych przez autorów po polsku i tłumaczonych na niemiecki. Następnie mogły porozmawiać z autorem na temat usłyszanej historii, aby na koniec – podczas warsztatów plastycznych – przedstawić jej własną interpretację. Teksty polskich pisarzy zostały specjalnie przetłumaczone na język niemiecki. Warsztaty wzbogacały interaktywne zagadki i animacje. Gdy dzieci z pasją oddawały się malowaniu i klejeniu bajkowych postaci, ich opiekunowie mieli okazję porozmawiać z autorami o ich książkach czy życiu literackim w Polsce i Krakowie.

Bohaterem pierwszego spotkania literackiego, które odbyło się 11 listopada we wnętrzach nowej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Norymberdze, był Wojciech Bonowicz – krakowski poeta i publicysta, prowadzący w TVP Kultura program „Sztuka czytania". A właściwie jego Misiu Fisiu, który zachęcał dzieci do zadumy nad otaczającą rzeczywistością i filozofowania. Po wysłuchaniu misiowych bajek dzieci przygotowywały „pudełka na mądre myśli", zakładki do książek i pocztówki zapraszające Fisia do Norymbergi. 20 listopada podczas spotkania z literaturoznawcą, tłumaczem i pisarzem Michałem Rusinkiem oraz ilustratorką Joanną Rusinek maluchy zgłębiały magiczny świat przedmiotów domowego użytku. Następnie „meblowały" pokój z wyobraźni i tworzyły dość szczególne portrety.

Z kolei 23 listopada wraz z Grzegorzem Kasdepke zastanawiały się, jakie burczące zwierzątko może mieszkać... w ich brzuchu. Dopełnieniem rozmów z popularnym autorem było malowanie koszulek z podobizną fantazyjnego stwora.

Entuzjazm, z jakim dzieci z Norymbergi i ich rodzice przyjęli projekty Domu Krakowskiego, nie pozostawia cienia wątpliwości – krakowskie podróże literackie i warsztaty dla najmłodszych są i ciekawe, i potrzebne. Organizatorzy zacierają więc ręce i planują wydanie jeszcze w tym roku kolejnej ilustrowanej książeczki w języku niemieckim poświęconej krakowskim legendom. Tym razem mali czytelnicy poznają historię Pana Twardowskiego. Kto wie – może nawet spotkają krakowskiego szlachcica podczas kolejnych norymberskich warsztatów?



fot. Grażyna Wanat

Warsztaty „Zróbmy sobie smoka!" w Germańskim Muzeum Narodowym w Norymberdze

Trenuj w domu! Podpowiadamy, jak

„Ludzie, którzy tracą czas, czekając, aż zaistnieją najbardziej sprzyjające warunki, nigdy nic nie zdziałają. Najlepszym czasem na działanie jest teraz" – ten popularny cytat jest odpowiedzią na pytanie, co zrobić, aby wyglądać dobrze… na wiosnę. Jeśli chcemy cieszyć się dobrą formą i nienaganną rzeźbą po zimie, trzeba o tym pomyśleć już teraz. Jak więc ćwiczyć, kiedy za oknem szaro, buro i plucha?



fot. archiwum prywatne

Ćwiczenia, krótkie treningi i mnóstwo porad można znaleźć na stronie www.fiteria.pl

Tadeusz Mordarski

Mieszkańcy Krakowa mają sporo możliwości, aby za darmo dbać o kondycję i formę. Miasto uruchomiło bowiem wiele programów, które pomagają pozostać aktywnym. „Kraków biega, Kraków spaceruje", „Mój trener" czy „Moje boisko – ORLIK 2012" to tylko niektóre z nich. Jednak wraz z końcem listopada programy te zawieszają funkcjonowanie. Ale to nie powód, aby zrezygnować z uprawiania sportu. I nadal można to robić za grosze lub nawet całkowicie za darmo.

Spalaj tłuszcz w domu

– Gdy pogoda nie zachęca do aktywności na zewnątrz, pozostaje nam trening na siłowni lub w domu. W Krakowie jest wiele klubów fitness, do których można się zapisać, nie sięgając zbyt głęboko do portfela. Jest duża konkurencja i kluby rywalizują ze sobą przede wszystkim ceną – mówi nam trener i ekspert Fiteria.pl Kacper Zmarzliński. – Tym, których nie stać na kupno karnetu na siłownię bądź nie mogą się zdecydować na wizytę w klubie z innych powodów, polecam treningi w domu. Oczywiście, jeżeli celem treningowym jest robienie tak zwanej masy mięśniowej, to zadanie może być trudne, ale spalenie tłuszczu lub wyrzeźbienie sylwetki jest jak najbardziej do osiągnięcia.

W domu można wykonywać bardzo wiele ćwiczeń. Najprościej trenować z ciężarem własnego ciała. Można wykonywać różnego rodzaju wykroki i przysiady lub ćwiczenia na ręce, takie jak pompki. Jednym słowem, w domu możemy trenować każdą partię mięśniową. Ważne jest, aby do treningu podejść na poważnie i ustalić sobie konkretny plan działania. Trzeba określić cel i zaplanować, jak do niego dojść. Jeżeli jest się laikiem, warto skonsultować się z trenerem.

Do ćwiczeń wykorzystaj… dzieci

W każdym domu mamy wiele przyrządów, które można wykorzystać do treningu, wystarczy się rozglądnąć. – Krzesło, kanapa, stolik, butelka z wodą, podłoga – dużo więcej nam nie potrzeba. Z użyciem dwóch krzeseł możemy wykonywać pompki, które stopniem trudności przewyższą pompki klasyczne, wykonywane bez krzeseł. A na przykład wstawanie i siadanie na kanapie? Przecież robimy to codziennie! A gdyby podczas treningu w jednej serii ćwiczeń wstawać i siadać 20 razy bez przerwy? Jest to superćwiczenie na mięśnie ud i pośladków – instruuje Zmarzliński. Jak prawidłowo wykonywać ćwiczenia, można zobaczyć na filmach naszego eksperta na kanale „Fiteria – zdrowie i fitness" na YouTube.

Do treningu warto wykorzystać też… własne dzieci. – Przez to, że rosną, są naturalnym obciążeniem, które regularnie się zwiększa, a w dodatku się rusza, a to powoduje, że trenując z nimi, nasze mięśnie otrzymują dodatkowe bodźce i rozwijają się jeszcze lepiej. Jednym słowem, w zaciszu domowym możemy dać sobie niezły wycisk – mówi trener.

Jak podkreślają specjaliści, najważniejsza jest regularność. To pomaga zarówno naszym mięśniom, jak i… głowie. – Częste powtarzanie danej czynności powoduje, że kształtujemy nawyk i nasz organizm będzie się jej domagać – uważa Zmarzliński. – Początkującym jednak polecam zacząć od trzech treningów w tygodniu. Gdy organizm wprawi się i będzie mocniejszy, warto wykonać cztery, pięć treningów i koniecznie dwa dni w tygodniu poświęcić na regenerację. Jest ona bardzo potrzebna do prawidłowego rozwoju mięśni i całego organizmu – wyjaśnia, dodając, że trening nie musi być długi. Wystarczy wygospodarować 30 minut, by osiągnąć efekt.

Grzej się własnym kaloryferem

Bardziej ambitni krakowianie nawet zimą mogą ćwiczyć z wykwalifikowanymi instruktorami na zewnątrz. Bezpłatne treningi organizuje Fundacja Trenuję – Pomagam. – Spotykamy się w co drugą sobotę w parku Lotników przy AWF – mówi Karolina Ciurka-Baster, trener i prezes fundacji. Zachęca, aby zimą nie odpuszczać i regularnie się ruszać. – Trudno bowiem zrobić formę na lato, zaczynając ćwiczyć w marcu. Zachęcam więc, aby zimą nie grzać się własnym ciałem, ale kaloryferem, który zrobimy sobie na brzuchu – żartuje instruktorka fitness.

A ekspert Fiteria.pl dodaje, że nie można zapominać także o zdrowym odżywianiu. – Trening z odpowiednią dietą jest o wiele bardziej efektywny. Trzeba starać się spożywać co najmniej cztery, pięć posiłków dziennie, regularnie, bez długich przerw między każdym. Nie zapominajmy o warzywach. Wprawdzie zimą jest ich mniej, ale w sklepach bez problemów znaleźć można pomidory, paprykę czy ogórki – mówi Zmarzliński.

Biegiem na sylwestra

Ani się obejrzeliśmy, jak minął prawie rok od ostatniego Krakowskiego Biegu Sylwestrowego! Już za niespełna miesiąc, 31 grudnia w południe z Rynku Głównego wystartują uczestnicy 12. edycji tej imprezy.

Jerzy Sasorski*

Impreza łącząca sportowe wyzwania ze znakomitą zabawą, mocno pobudzająca wyobraźnię przy tworzeniu oryginalnych strojów, którymi można zachwycić jurorów, przyciąga jak magnes nie tylko setki amatorów biegania, ale coraz częściej także wytrawnych wyczynowców.

Kilka lat temu, w ósmej edycji, najszybszy na 10 km był Sam Walker z dalekiej Australii. Zgłosił się na półtorej godziny przed startem, namówiony przez polską przyjaciółkę Marię Kowalczyk, która również pobiegła. Byli zachwyceni trasą i znakomitą atmosferą. Z podobnymi wrażeniami wyjeżdżali przed rokiem z Krakowa zwycięzcy z Ukrainy Christina Bogomiagkowa i Rusłan Piechnikow. Bardzo polubił sylwestrową rywalizację Adam Czerwiński, podobnie jak medalistka mistrzostw Europy Katarzyna Broniatowska. W Krakowskim Biegu Sylwestrowym brali też udział mistrzowie olimpijscy: pływaczka Otylia Jędrzejczak i gimnastyk Leszek Blanik.

Dwa dystanse do wyboru: Smocza Piątka lub Radosna Dziesiątka sprawiają, że praktycznie każdy może spróbować sił. Na 5 km nie ma bowiem limitu wieku (aby wystartować na 10 km, trzeba w dniu biegu mieć ukończone 18 lat).

Za pośrednictwem strony internetowej www.zis.krakow.pl/12-krakowski-bieg-sylwestrowy przyjmowane są nadal zapisy online. Zachęcamy do skorzystania z tej formy rejestracji, chociaż chęć startu będzie można też zgłosić w Biurze Zawodów (SP nr 1, ul. św. Marka 34).

Duże emocje wzbudza zawsze konkurs na przebranie, z nagrodami wyższymi niż za bieganie. Triumfator z 2014 r. Wacław Śliwa do stworzenia stroju zainspirowanego wystawą „Human Body" (ludzkie ciało) zaangażował całą rodzinę. Czym zaskoczeni zostaniemy tym razem?

Organizatorami imprezy są: Gmina Miejska Kraków/Zarząd Infrastruktury Sportowej w Krakowie i Krakowski Klub Biegacza „Dystans".

*rzecznik prasowy ZIS

Smocza Piątka (5 km; kolor czerwony) – Rynek Główny (u wylotu ul. św. Jana), ul. Floriańska, ul. Pijarska (w prawo), Planty, ul. Bernardyńska, bulwar Czerwieński (Smok Wawelski), CORT, ul. Podzamcze, Planty, Brama Floriańska, ul. Floriańska, Rynek Główny.
Radosna Dziesiątka (10 km; kolor zielony) – Rynek Główny (u wylotu ul. św. Jana), ul. Floriańska, ul. Pijarska (w prawo), Planty, ul. Bernardyńska, bulwar Czerwieński (Smok Wawelski), bulwar Inflancki, bulwar Kurlandzki, okolice mostu Powstańców Śląskich, powrót tą samą trasą do Smoka, CORT, ul. Podzamcze, Planty, Brama Floriańska, ul. Floriańska, Rynek Główny.



fot. Mateusz Chwajoł / ZIS

Kto w tym roku wygra konkurs na najlepsze przebranie?

80 lat Bronowianki

Już 80 lat działa w Krakowie Klub Sportowy „Bronowianka". Piękny jubileusz skłania do refleksji, przypomnienia bogatych tradycji oraz podkreślenia osiągnięć w rozwijaniu i propagowaniu sportu wśród mieszkańców Bronowic i całego podwawelskiego grodu. Nowoczesny kompleks sportowy przy ul. Zarzecze 124 (stadion piłkarski, boisko piłkarskie ze sztuczną nawierzchnią, korty tenisowe, dwie hale, kryta pływalnia, budynek klubowy, gabinety odnowy, siłownia, szatnie, internat, zaplecze gastronomiczne) tętni życiem każdego dnia, od rana do wieczora. Wypełnia się adeptami sportu podczas letnich i zimowych ferii na organizowanych przez klub różnego rodzaju zajęciach.
Bronowianka zaczynała swoją działalność – w 1935 r. – od piłki nożnej. Dziś prowadzi kilka sekcji. W piłkę nożną grają tu także kobiety. Są tenis stołowy kobiet i mężczyzn oraz żeńska siatkówka.
Bogatą historię klubu tworzyły przez osiem dekad m.in. rodziny Syrdów, Wodnickich, Borówków, Krajów, Młynarczyków i Marców. Najbardziej dynamiczny rozwój Bronowianki związany jest z osobą prezesa Kazimierza Skrzypka, który przez prawie 30 ostatnich lat – z niewielkimi przerwami – poświęcił klubowi wiele czasu, energii i… pieniędzy. Z okazji jubileuszu został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Staraniem prezesa Skrzypka powstało w Bronowicach Centrum Sportu, wybudowane w latach 1998–2004 ze środków resortu sportu, Gminy Miejskiej Kraków i własnych – klubu. Przez pewien czas obiekty Bronowianki służyły do przygotowań olimpijskich kadry narodowej kobiet w tenisie stołowym. Potem kontynuowano tu szkolenie centralne tenisistek stołowych. Z tą dyscypliną sportową związane są największe sukcesy Bronowianki – 29 medali, w tym sześć złotych w mistrzostwach Polski seniorek. Bronowianka kilka razy organizowała mistrzostwa Polski w tenisie stołowym, gościła też uczestniczki halowego challengera w tenisie ziemnym w listopadzie 2008 r. – Salwator Cup (z pulą nagród 100 tys. USD), a wśród nich m.in. Angelique Kerber, Urszulę Radwańską, Monikę Niculescu i triumfatorkę gry pojedynczej Anne Keothavong.
(JS)

„Kraina lodu" z muzyką na żywo!

Wyróżniona ponad 70 nagrodami, w tym dwoma Oscarami „Kraina lodu" studia Walta Disneya z muzyką na żywo zostanie po raz pierwszy zaprezentowana w tej części Europy już w lutym 2016 r.!



grafika: archiwum organizatora

Karolina Grysiak

Na oszałamiający pokaz wysokiej rozdzielczości obrazu i światła w towarzystwie magicznej muzyki wykonanej przez Orkiestrę Akademii Beethovenowskiej oraz Chór Polskiego Radia zapraszamy do TAURON Areny Kraków (5 lutego 2016 r., godz. 18.00). Muzykom na scenie towarzyszyć będą członkowie wokalnej obsady filmu: Kasia Łaska, Magda Wasylik i Marcin Jajkiewicz, którzy wykonają przebojowe piosenki na żywo. Koncertu organizuje Krakowskie Biuro Festiwalowe, a partnerem wydarzenia jest Disney.

„Kraina lodu" została wyprodukowana przez Walt Disney Animation Studio, a jej akcja rozgrywa się w fikcyjnym królestwie Arendelle, dla którego inspiracją wizualną były spektakularne krajobrazy Norwegii. Anna wyrusza na wielką wyprawę, by odnaleźć swoją siostrę Elsę, której magiczna moc uwięziła królestwo Arendelle w okowach wiecznej zimy. W poszukiwaniu pomaga jej znawca górskich szlaków Kristoff. W pełnej przygód wędrówce przez śnieżne zaspy towarzyszy im renifer Sven i bawiący do łez bałwanek o imieniu Olaf. – Kraina lodu podbiła serca milionów widzów na całym świecie. Jej moc nie słabnie, mimo że właśnie mijają dwa lata od premiery filmu. Jesteśmy dumni, że to właśnie Krakowskie Biuro Festiwalowe zostało zaproszone przez Disney Polska do przygotowania polskiej premiery wersji koncertowej tej niezwykłej produkcji – mówi Izabela Helbin, dyrektor Krakowskiego Biura Festiwalowego. – Bądźcie z nami 5 lutego w TAURON Arenie Kraków, w dniu pierwszego pokazu „Krainy lodu" z muzyką na żywo w tej części Europy! Już teraz możemy obiecać, że będzie to spektakularne wydarzenie oraz wspaniała zabawa dla całej rodziny – dodaje dyrektor Helbin.

Podczas koncertu usłyszymy piosenki skomponowane przez zdobywcę nagrody Tony Roberta Lopeza („The Book of Mormon", „Avenue Q"), oraz Kristen Anderson-Lopez („In Transit", „Kubuś i przyjaciele"), jak również muzykę autorstwa Christopha Becka (nagrodzona Oscarem krótkometrażówka Paperman). W krakowskiej hali wybrzmią uwielbiane zarówno przez najmłodszych, jak i tych nieco starszych bajkowe hity, m.in.: nagrodzona Oscarem „Mam tę moc", „Ulepimy dziś bałwana", „Lód w lecie" i „Pierwszy raz jak sięga pamięć".

Oparta na motywach uwielbianej przez wszystkich baśni „Królowa śniegu" Hansa Christiana Andersena współczesna opowieść o walce dobra ze złem w trakcie produkcji rozrosła się zarówno pod względem fabularnym, jak i psychologicznym. W efekcie powstała magiczna, niezwykle uczuciowa opowieść, pełna łez, radości, zabawy i trzymających w napięciu zwrotów akcji. Urocze postaci, z których problemami mogą identyfikować się zarówno najmłodsi, jak i starsi widzowie, sprawiają, że do filmu wraca się z przyjemnością. Koncert w TAURON Arenie Kraków sprawi, że widzom trudno będzie uwierzyć, że Arendelle to tak naprawdę fikcyjna kraina. Dzięki najwyższej jakości obrazu i dźwięku, a także najlepszym w Polsce efektom świetlnym widzowie będą mieli okazję wziąć udział w prawdziwie spektakularnym wydarzeniu i przenieść się w niezwykły, pokryty mrozem świat pełen śnieżnych szczytów i uśpionych lodowych fiordów.

Bilety można kupić za pośrednictwem portalu www.eventim.pl oraz w czterech punktach informacji miejskiej InfoKraków: przy ul. św. Jana 2, w Pawilonie Wyspiańskiego (pl. Wszystkich Świętych 2), w Sukiennicach (Rynek Główny 1/3) i w Centrum Obsługi Ruchu Turystycznego (ul. Powiśle 11). Kosztują od 50 do 199 zł. Oprócz pojedynczych biletów na koncert przygotowaliśmy także bilety rodzinne.

Widowisko jest wydarzeniem towarzyszącym Festiwalu Muzyki Filmowej w Krakowie 2016. Organizatorami są Miasto Kraków i Krakowskie Biuro Festiwalowe, a partnerem Disney Music Group.

Kolędowanie w Nowej Hucie i Podgórzu

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia – okres magiczny, wzruszający, przepełniony rodzinnym ciepłem. W dni oczekiwania na pierwszą gwiazdkę i połyskującą światełkami choinkę zapraszamy na „Kolędę w Nowej Hucie" oraz „Kolędę w Podgórzu".

Margerita Krasnowolska

Do Nowej Huty zapraszamy na aleję Róż od 12 do 20 grudnia. Będziemy kolędować codziennie – od poniedziałku do piątku od godz. 16.00 do 19.00, a w soboty i niedziele od 14.00 do 19.00. W sobotę 19 grudnia o godz. 16.00 kolędy i pastorałki wykona Eleni. Nie zabraknie też innych atrakcji – ciekawie zapowiada się konkurs na rzeźbę w lodzie, wystąpi m.in. zespół Małe Słowianki, a dzieci zobaczą jasełka i bajki o zimie.

Kolędowaniu towarzyszyć będzie kiermasz bożonarodzeniowy – świetna okazja do nabycia w jednym miejscu ozdób i upominków świątecznych, wyrobów rękodzieła artystycznego oraz spróbowania tradycyjnego grzańca.

„Kolęda w Podgórzu" odbędzie się w sobotę i niedzielę, 12 i 13 grudnia, na Rynku Podgórskim. Program imprezy jest bardzo bogaty – zaplanowano m.in. występy zespołów tanecznych z Dworu Czeczów, giełdę przepisów świątecznych, warsztaty tworzenia stroików i ozdób bożonarodzeniowych, wystawę szopek wykonanych przez dzieci. Zaplanowano również konkurs na dekorację stołu świątecznego. Kolędy i pastorałki zaśpiewają uczestnicy eliminacji do Międzynarodowego Festiwalu Kolęd i Pastorałek im. ks. Szwarlika w Będzinie.

Szczególnie gorąco zapraszamy w sobotę 12 grudnia o godz. 17.00 – swoją prapremierę będzie mieć wtedy koncert pastorałek z musicalu „Kędyż Go szukać". Pastorałki znane i dopiero co napisane łączy jedna myśl – poszukiwanie Boga narodzonego w Betlejem i w sobie. W nowoczesnych aranżacjach Mikołaja Blajdy i wykonaniach artystów brzmią jak najlepsze przeboje muzyczne! Wystąpią: Anna Sokołowska, Ala Brudzińska, Magdalena Piotrowska, Marcin Jajkiewicz, Łukasz Lech (wprowadzenie).



fot. Andrzej Oleszko

Kolędy w Nowej Hucie zaśpiewają m.in. Małe Słowianki

KRK
Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa
zaprasza
KOLĘDA
W NOWEJ HUCIE
i
PODGÓRZU



KRAKÓW krakow.pl
DOM KULTURY PODGÓRZE

Zaprojektowana na twórcze wyzwania

Zamiast budowania pomników proponuje stawianie oryginalnych lamp. Deska do krojenia serów to dla niej twórcze odbicie oscypka. Jak podróż pociągiem, to tylko w zaprojektowanym wagonie. Z laureatką Stypendium Twórczego Miasta Krakowa Aleksandrą Satławą rozmawia Katarzyna Krasoń.



fot. Wiesław Majka / UMK

Aleksandra Satława – absolwentka Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie; pracuje w Instytucie Grafiki i Wzornictwa na Uniwersytecie Pedagogicznym, współpracuje też z Ergo Design, Kler i Noveti; jej projekty były prezentowane na licznych wystawach, także za granicą

Kiedy zaczęła się Pani przygoda z projektowaniem?

Aleksandra Satława: Skłamałabym, mówiąc, że odkąd pamiętam, interesowałam się projektowaniem 3D. Wręcz przeciwnie. Nie zdawałam sobie sprawy z istnienia wzornictwa przemysłowego, dopóki w klasie maturalnej nie zapisałam się na kurs, który miał przygotować mnie do studiów na Akademii Sztuk Pięknych. Wcześniej przeżywałam krótkie przygody z fotografią i historią sztuki, aby ostatecznie zacząć studia na Wydziale Form Przemysłowych krakowskiej ASP. Poznani tam ludzie, wpojona wiedza, własna inicjatywa, dyscyplina i odrobina szczęścia sprawiły, że projektowanie stało się nie tylko moim zawodem, ale i pasją.

Pamięta Pani swój pierwszy projekt?

AS: Doskonale pamiętam wszystkie swoje pierwsze projekty, być może dlatego że nie zawsze były udane. Z perspektywy czasu myślę jednak, że były ważne i potrzebne, bo dzięki nim wiele się nauczyłam. Jeśli chodzi o mój pierwszy zrealizowany projekt, to do dziś świeci on na Wzgórzu Zamkowym w Cieszynie. Są to lampy w formie pościnanych sześcianów z nazwiskami zasłużonych dla Cieszyna kobiet. W projekcie połączyłam dwie funkcje: lampy nie tylko upamiętniają ważne dla miasta osoby, ale także służą mieszkańcom, oświetlając dla nich ścieżkę. Myślę, że to ciekawsze i bardziej użyteczne rozwiązanie niż tradycyjne pomniki.

Często musi Pani walczyć o swoją wizję?

AS: Tak i czasami bywa to trudne. W rzeczywistości projektowanie to spełnienie oczekiwań zamawiającego, kompromis z konstruktorami, fachowcami itd. Wiele zależy też od samego projektu, bywa, że z ograniczeniami trzeba zmagać się od samego początku. Zawsze jednak staram się dogadać z osobami, z którymi współpracuję. Myślę, że wspólna praca nad projektem jest ciekawsza i bardziej efektywna niż praca indywidualna.

Skąd czerpie Pani inspiracje?

AS: Inspirują mnie codzienne sytuacje, obserwacje i rozmowy z ludźmi. W dużej mierze na to, co projektuję, wpływają doświadczenia. Np. gdy zajęłam się projektem deski do krojenia i podawania serów, inspiracja była dla mnie oczywista. Punktem wyjścia stał się charakterystyczny wzór na oscypku.

Jaki projekt był dla Pani największym wyzwaniem?

AS: Największym wyzwaniem są dla mnie projekty, które łączą w sobie wiele dziedzin. Tak było w przypadku dyplomu magisterskiego, który realizowałam w Pracowni Rozwoju Nowego Produktu we współpracy z ośrodkiem Dobroteka i firmą Kler w interdyscyplinarnym zespole. Wspólnie projektowaliśmy elementy wyposażenia wnętrz dla młodych ludzi. Informacje o potencjalnych klientach zebrane przez psychologów i socjologów, a także współpraca z marketingowcami ukształtowały i wzbogaciły wizję projektu. Wtedy też zrozumiałam, jak wiele mogę nauczyć się, pracując z innymi, choć trzeba przyznać, że nie zawsze jest to łatwe.

Z Pani doświadczenia wynika, że polem do popisu dla projektanta mogą być nawet wagony pasażerskie.

AS: Projektowane przez naszą grupę wagony pasażerskie dla PKP Intercity były moim pierwszym tak dużym i złożonym projektem. Koncepcja powstawała około roku przy współpracy wielu osób. Okazała się przy tym sporym wyzwaniem, bo nasza swoboda projektowa była ograniczona wieloma czynnikami, takimi jak normy i przepisy prawne czy konstrukcja pojazdów. Mimo to udało nam się zaproponować bezpieczną, komfortową i przyjemną przestrzeń dla pasażerów.

Jak wygląda taki wzorowy wagon?

AS: Projektowanie zaczęliśmy od „wejścia w skórę" podróżujących. Dzięki własnym obserwacjom zauważyliśmy najbardziej problematyczne sytuacje w pociągach. Ostatecznie zaproponowaliśmy nowe funkcjonalne fotele, indywidualne oświetlenie i miejsca na bagaż, z których może korzystać zarówno wysoka, jak i niska osoba. W projekcie zastosowaliśmy również przyjemne materiały i kolorystykę, a także zaprezentowaliśmy nowy system informacji wizualnej.

Dlaczego zdecydowała się Pani przeznaczyć środki ze stypendium twórczego na zaprojektowanie przyjaznych seniorom rozwiązań w przestrzeni publicznej?

AS: Pomysł chodził mi po głowie już od dawna, kiedy miałam okazję obserwować osoby starsze w moim najbliższym otoczeniu. A teraz, kiedy tak dużo mówi się o przybywaniu osób w wieku senioralnym, temat stał się jeszcze bardziej aktualny. Seniorzy borykają się z wieloma problemami, z których my, młodzi, nie zdajemy sobie sprawy.

Seniorzy w ICE Kraków

Prawie 2 tys. seniorów owacją na stojąco dziękowało utalentowanej młodzieży za występ w Centrum Kongresowym ICE Kraków. Odśpiewane na bis „My, Pierwsza Brygada" i „Czerwone maki na Monte Cassino" zakończyły koncert Krakowskiej Młodej Filharmonii – Orkiestry Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych im. M. Karłowicza oraz Chóru I Liceum Ogólnokształcącego im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie, zorganizowany dla seniorów przez Urząd Miasta Krakowa.

Piotr Brydniak

Wydarzenie kulturalne w ramach Programu Aktywności Społecznej i Integracji Osób Starszych otworzył wiceprezydent Krakowa Andrzej Kulig, a doradca prezydenta Anna Okońska-Walkowicz przedstawiła działania Gminy Miejskiej Kraków skierowane do seniorów. Na zakończenie koncertu wręczono dyplomy gratulacyjne dyrygentom – Tomaszowi Chmielowi i Ryszardowi Źróbkowi. Pełen emocji i wzruszeń występ młodej orkiestry i chóru poprzedziła minuta ciszy, którą zgromadzeni w Sali Audytoryjnej ICE Kraków seniorzy uczcili ofiary zamachu terrorystycznego w Paryżu. Zainteresowanie wydarzeniem było ogromne, 1200 biletów dostarczonych do punktów informacji miejskiej i Centrów Aktywności Seniorów rozeszło się w niecałe cztery dni, a dodruk kolejnych 500 – w dwa.

> Setki seniorów skorzystały z okazji zwiedzenia Centrum Kongresowego z przewodnikiem.

Zarówno przed koncertem, jak i po jego zakończeniu setki seniorów skorzystały z okazji zwiedzenia z przewodnikiem Centrum Kongresowego, a w trakcie całej imprezy była również możliwość zapoznania się z ofertą lokalnych Centrów Aktywności Seniorów, które prezentowały się w głównym foyer budynku.

Koncert dla Seniorów przygotował Wydział Spraw Społecznych UMK – Referat ds. Młodzieży i Seniorów we współpracy z Doradcą Prezydenta Miasta Krakowa ds. Polityki Senioralnej.



fot. Andrzej Kalinowski

Krakowska Młoda Filharmonia – Orkiestra Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych im. M. Karłowicza oraz Chór I Liceum Ogólnokształcącego im. Bartłomieja Nowodworskiego wystąpili przed setkami krakowskich seniorów

Centra Aktywności Seniorów

Dzielnica I
- Małopolskie Centrum Edukacji
ul. Krupnicza 38, tel. 12 430-00-15
Godziny otwarcia: codziennie 08.00–16.00
- Kościół dla Miasta Krakowa
ul. Berka Joselewicza 28, tel. 733 131 638
Godziny otwarcia: pon.–czw. 09.00–12.00

Dzielnica II
- Akademia Pełni Życia im. Joanny Boehnert
ul. Rzeźnicza 2, tel. 12 294-81-35 oraz 12 431-36-00
Godziny otwarcia: codziennie 09.00–11.00
- Parafia św. Kazimierza
ul. Bobrowskiego 6, tel. 12 417-35-00
Godziny otwarcia: codziennie 10.00–14.00

Dzielnica IV
- Stowarzyszenie „Lajkonik"
ul. Łokietka 267, tel. 12 637-29-44 wew. 202 oraz 273
Godziny otwarcia: dyżur telefoniczny 11.00–14.00
- Fundacja Uskrzydleni Wiekiem
ul. Rusznikarska 14,
e-mail. fundacja@uskrzydleniwiekiem.pl
Godziny otwarcia: codziennie 10.00–14.00

Dzielnica V
- Polski Komitet Pomocy Społecznej, Zarząd Rejonowy Kraków Śródmieście
ul. Sienkiewicza 2a, tel. 12 634-51-57
Godziny otwarcia: pon., wt., czw. 15.00–19.00, pt., sb. 10.00–14.00

Dzielnica VI
- Stowarzyszenie „Lajkonik"
ul. Bandtkiego 19, tel. 12 637-29-44 wew. 202 oraz 273
Godziny otwarcia: pn.–czw. 08.00–14.00

Dzielnica XI
- Stowarzyszenie Dobrej Nadziei
ul. Walerego Sławka 27, tel. 12 423-48-96

Dzielnica XVIII
- Fundacja Nowe Centrum
os. Słoneczne 14, tel. 698 138 948
Godziny otwarcia: codziennie 09.30–13.30
- Fundacja Ukryte Skrzydła
os. Na Skarpie 35, tel. 12 680-21-56
Godziny otwarcia: pn. i wt. 11.00–13.30, śr., czw., pt. 14.00–18.00

Okiem Przewodniczącego: podsumowanie po pierwszym roku kadencji

Rok temu, 2 grudnia rozpoczęła się nowa kadencja samorządu 2014–2018. Wiele było nadziei, obietnic i zobowiązań. Po pierwszym roku warto podsumować, co udało się zrobić, czego się nie udało, co jeszcze jest do zrobienia.



fot. Wiesław Majka / UMK

Bogusław Kośmider

Bogusław Kośmider*

Największym sukcesem, ale jednocześnie problemem i wyzwaniem, były działania antysmogowe. Sukcesem, bo udało się doprowadzić do uchwalenia nowego prawa, pozwalającego na realne zmiany. Wreszcie zaczęliśmy myć ulice, przeznaczyliśmy na ten cel o wiele więcej środków. Problemem, bo listopadowe chłody i mgły pokazały, że mimo działań wiele jeszcze przed nami. Wyzwaniem będzie zaś dla nas kolejna decyzja w sprawie zakazu palenia węglem i jej następstwo, czyli konieczność likwidacji w ciągu kilku najbliższych lat ponad 24 tys. palenisk. To największe zadanie stojące obecnie przed Krakowem.

Drugą ważną dla mnie sprawą jest krakowski budżet obywatelski. Z jednej strony sukces – nowe projekty, nowe tematy, dobra ocena zewnętrznych podmiotów. Ponad 50 proc. uczestników ocenia budżet dobrze lub bardzo dobrze. Z drugiej zaś strony mamy z nim problemy: ponad 30 proc. ocenia go źle, wiele jest uwag do realizacji zadań, do zbyt krótkich terminów poszczególnych etapów.

Przy okazji zaczęliśmy realizować w Krakowie nowy projekt – tzw. Inicjatywę Lokalną.

Sporo sukcesów

Wymieniając sukcesy, powinniśmy powiedzieć o bardzo dobrych wynikach akcji „Płać podatki w Krakowie", która przyniosła ponad 20 mln zł dodatkowych środków. Ruszyliśmy też z pomysłem Krakowskiej Karty Mieszkańca – wielkiej akcji lojalnościowej, dającej korzyści mieszkańcom płacącym w Krakowie podatki, a Miastu większe dochody. Ruszyliśmy z pierwszymi wielkimi badaniami opinii mieszkańców – Barometrem Krakowskim. Będziemy je przeprowadzać co roku. Powołaliśmy Krakowski Zarząd Zieleni, wynegocjowaliśmy pozyskanie atrakcyjnych terenów zielonych na Zakrzówku. W Krakowie odbył się bardzo interesujący Krakowski Tydzień Start-upów, ruszyliśmy z projektami udostępniającymi dane miasta wszystkim zainteresowanym, ważny był pakiet wspierania książki i księgarzy, udało się uregulować na właściwych zasadach funkcjonowanie niesamorządowych Młodzieżowych Domów Kultury, ruszyliśmy z przygotowaniem nowych szkół, przedszkoli i domów kultury. Ważny był program współpracy z seniorami, zadbaliśmy też o dalsze funkcjonowanie Młodzieżowej Rady Krakowa. Na bardzo dużą skalę przygotowywane są i uchwalane miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego.

W pierwszym roku VII kadencji obchodziliśmy kilka ważnych rocznic – 300-lecie opieki św. Józefa nad Krakowem, 100-lecie połączenia Krakowa i Podgórza, wreszcie 25-lecie odrodzonego samorządu.

Jako Przewodniczący Rady Miasta Krakowa wdrożyłem od dawna oczekiwane: transmisję internetową z sesji RMK, nagrywanie obrad komisji, Barometr Krakowski, Krakowską Kartę Mieszkańca, akcję „Płać podatki w Krakowie". W pierwszym roku kadencji zaczęło funkcjonować Porozumienie Dzielnic Podgórskich.

Jako radnemu udało mi się zrealizować kilka lokalnych spraw: modernizację ulic Witosa, Cechowej, Łużyckiej, Korpala; nakładki asfaltowe na ulicach: Mochnaniec, Kozienickiej, Żelazowskiego, Malborskiej; rozszerzyć plan ratowania parku Drwinki; znaleźć sposób na rozładowanie (doraźne i strategiczne) tłoku w Szkole Podstawowej 53 przy ul. Skośnej; pomoc w sfinansowaniu Święta Swoszowic. Realizowane są zadania: przebudowa ulic Myślenickiej, Krzyżańskiego, Taklińskiego, Lubostroń; przebudowywana jest Szkoła Podstawowa na ul. Myślenickiej, ruszyła przebudowa fortu na Klinach na dom kultury, kończy się przebudowa ul. Bartla na Klinach. Wiele rzeczy udało się zrobić lub jest w trakcie realizacji.

MOJE OBIETNICE I REALIZACJA

ZREALIZOWANE:

- Przygotowanie koncepcji Krakowskiej Karty Mieszkańca
- Rozszerzenia Planu ratowania parku Drwinki (rejon ul.Tuchowskiej)
- Program inwestycyjny w związku ze 100-leciem połączenia Krakowa i Podgórza
- Uchwalenie uchwały kierunkowej ws. przystąpienia do sporządzania planów Drwinka-Bochenka i Drwinka-Podedworze – Plan ratowania parku Drwinki
- Pomoc w sfinansowaniu Święta Swoszowic
- Pomoc w sfinansowaniu Biegu Swoszowickiego
- Znalezienie sposobu na rozładowanie (doraźne i strategiczne) tłoku w SP 53 na ul. Skośnej
- Modernizacja ulic Witosa, Cechowej, Łużyckiej, Korpala
- Przygotowanie realizacji nakładek asfaltowych na ulicach Mochnaniec, Kozienickiej, Żelazowskiego, Malborskiej

W TRAKCIE:

- Przebudowa ul. Lubostroń
- Przygotowanie inwestycji na ulicach Myślenickiej, Krzyżańskiego
- Przygotowanie modernizacji SP 43
- Przygotowywanie budowy parkingu P&R Kurdwanów
- Budowa centrum edukacji na Klinach
- Nowelizacja Krakowskiego Programu Wspierania Przedsiębiorczości i Rozwoju Gospodarczego
- Nowelizacja uchwały ws. zasad sprzedaży mieszkań

NOWE:

- Przygotowanie działań docelowych w SP 53 przy ul. Skośnej
- Przygotowanie inwestycji: Przedszkole Kliny na ul. Babińskiego, Przedszkole ul. Kościuszkowców
- Rozpoznawanie możliwości budowy centrum edukacyjnego na Klinach
- Przygotowywanie budowy Domu Kultury na Klinach (Fort Borek)
- Przygotowywanie budowy Domu Kultury Ruczaj
- skwer na Woli Duchackiej
- Budowa centrum edukacji na Klinach
- Budowa Domu Kultury na Ruczaju
- Budowa basenu na Ruczaju
- Modernizacja ul. Niewodniczańskiego
- Modernizacja ul. Cechowej

PROBLEMY:

- Przebudowa ul. Bochnaka
- Odwodnienie wokół Potoku Kostrzeckiego

Do zrobienia…

Podczas tego roku były też problemy, duże i małe. O problemach smogowych i w realizacji budżetu obywatelskiego pisałem wyżej. Jako samorząd nie podjęliśmy sprawy referendum określającego stanowisko mieszkańców w ważnych sprawach, budowy metra i realizacji monitoringu wizyjnego. Nie widać, poza Zakrzówkiem, postępu w pozyskiwaniu terenów zielonych, nie dokończyliśmy sprawy sprzedaży alkoholu, pakietu wspierania księgarń, były kłopoty medialne

z TAURON Areną Kraków i stadionem Wisły. Jest też niewielkie opóźnienie w realizacji Ekospalarni, nie do końca wyjaśnione są sprawy finansowania Światowych Dni Młodzieży. Zbyt powoli realizowany jest sztandarowy projekt biznesowy Krakowa - Nowa Huta Przyszłości, choć ostatnio wyraźnie przyśpieszył.

Były zastrzeżenia do tzw. bloku głosowań podczas sesji RMK, widać jednak, że to się sprawdza. Nie wykorzystaliśmy znacząco środków na zewnętrzne opinie i ekspertyzy, terminy komisji rady nakładają się na siebie, co sprawia radnym oczywiste kłopoty.

Jako radny mam kłopot z realizacją dwóch zadań – regulacją potoku Kostrzeckiego i modernizacją ul. Bochnaka. Dlatego też podejmuję nowe zadania: przygotowanie działań docelowych w SP 53 na ul. Skośnej, przygotowanie inwestycji – przedszkole Kliny na ul. Babińskiego, przedszkole na ul. Kościuszkowców; rozpoczęcie i budowa centrum edukacyjnego na Klinach, przygotowanie budowy Domu Kultury „Ruczaj", pozyskanie nowego terenu zielonego na Woli Duchackiej, budowa basenu na Ruczaju, modernizacja ul. Niewodniczańskiego oraz ul. Cechowej.

Sporo wyzwań w 2016 r.

Za nami pierwszy rok kadencji. Osobiście oceniam ten rok krakowskiego samorządu jako umiarkowanie pozytywny. Pokazałem plusy i minusy oraz sprawy do zakończenia. Przed nami kolejny ważny rok. Główne wyzwania na ten drugi rok kadencji są oczywiste: rozwinięte na szeroką skalę działania antysmogowe – i te strategiczne, i te doraźne. Drugie to zmiany w działaniach



partycypacyjnych, zmiana funkcjonowania budżetu obywatelskiego, ale i wdrażanie Inicjatywy Lokalnej. Trzecie to Światowe Dni Młodzieży, wielkie wydarzenie, wysiłek i szansa, ale też i obciążenie. Czwarte to działania komunikacyjne: nowa polityka transportowa, parkingowo-postojowa, biletowa, szczególnie w obliczu różnych inicjatyw „darmowych biletów", ale i Krakowskiej Karty Mieszkańca. Właśnie Karta Mieszkańca to kolejne wyzwanie na drugi rok kadencji. Inne to działania w sprawie przedsiębiorczości: Projekt Nowa Huta Przyszłości i NH2, program wspierania przedsiębiorczości, wspieranie innowacji. Przed nami wyzwanie w zakresie kultury, sensowne finansowanie jednostek, w tym nowych jednostek kultury. Kolejne to dostosowywanie sieci szkół do potrzeb mieszkańców, to zagadnienie ważne i emocjonujące społecznie. Wreszcie przed nami wyzwania związane z ewentualnym wdrażaniem nowych projektów rządowych – choćby sprawa wdrożenia większej kwoty wolnej od podatku, likwidacji gimnazjów, nowych form opodatkowywania różnych podmiotów.

Drugi rok kadencji 2014–2018 to jednak przede wszystkim korekta i przyśpieszenie w zakresie działań antysmogowych, a także korekta działań w sprawie krakowskiego budżetu obywatelskiego. Chciałbym także wdrożyć pilotażowo Krakowską Kartę Mieszkańca i nową edycję Barometru Krakowskiego. I Światowe Dni Młodzieży jako najważniejsze wydarzenie Krakowa AD 2016. Będzie ciekawie i pracowicie!

*Przewodniczący Rady Miasta Krakowa

Kalendarium Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa i wiceprzewodniczących

18 listopada

- Konferencja „Krakowska polityka rowerowa w praktyce", sala Dietla, pl. Wszystkich Świętych 3-4 (zaproszenie: Stowarzyszenie Kraków Miastem Rowerów)



fot. Damian Żeleźik / UMK

20 listopada

- IV Małopolskie Forum Poradni Psychologiczno-Pedagogicznych „Dobre praktyki we współpracy poradnia–rodzic–szkoła", Sala Obrad RMK, pl. Wszystkich Świętych 3-4 (zaproszenie: Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 3 w Krakowie)
- Uroczystość odsłonięcia pamiątkowej tablicy w Międzynarodowym Centrum Kultury, Rynek Główny 25 (zaproszenie: dyrektor MCK)

21 listopada

- Sesja historyczna „Harcerstwo niepokorne – w 35-lecie Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego", sala Dietla, pl. Wszystkich Świętych 3–4 (zaproszenie: Okręg Małopolski ZHR oraz Stowarzyszenie Szarych Szeregów, oddział w Krakowie)
- XXIV Aukcja Wielkiego Serca na rzecz dzieci specjalnej troski, ul. M. Konopnickiej 26 (zaproszenie: Stowarzyszenie Wielkie Serce)

23 listopada

- Obchody rocznicy zakończenia I wojny światowej oraz oddanie hołdu byłym jeńcom Stalagu 369, skwer gen. de Gaulle'a (zaproszenie: Konsul Generalny Republiki Francuskiej)

24 listopada

- Uroczystość wręczenia Nagród Miasta Krakowa 2015, Sala Obrad RMK, pl. Wszystkich Świętych 3-4 (zaproszenie: Prezydent Miasta Krakowa)

30 listopada

- Przekazanie do eksploatacji instalacji odsiarczania spalin w krakowskiej elektrociepłowni, ul. Ciepłownicza 1 (zaproszenie: Prezes Zarządu EDF Polska SA oraz dyrektor generalny EDF Polska oddz. nr 1 w Krakowie)

2–4 grudnia

- Konwent Przewodniczących Rad Miast Wojewódzkich, Katowice (zaproszenie: Prezydent Miasta Katowice)

Kreatywnie walczyć ze smogiem

Był Hackathon, teraz czas na Smogathon. W 24-godzinnym maratonie krakowscy programiści i specjaliści od nowych technologii będą tworzyć aplikacje, które pomogą miastu i mieszkańcom w walce ze smogiem. O tym, jak młodzi i kreatywni chcą zadbać o jakość powietrza w Krakowie, dyskutowano podczas posiedzenia Komisji Innowacji i Wykorzystania Funduszy Unijnych.



fot. archiwum Kancelarii Rady Miasta i Dzielnic Krakowa

Ze smogiem w nietypowy sposób chcą też walczyć przedstawiciele krakowskich start-upów

Katarzyna Maleta-Madejska

O tym jak ważna jest świadomość społeczna i informacja, dowiedzieliśmy się w ostatnich tygodniach, kiedy to w Krakowie normy zanieczyszczenia powietrza zostały przekroczone kilkakrotnie. Chcemy wyjść naprzeciw oczekiwaniom wielu mieszkańców i aktywnie włączyć się walkę ze smogiem w Krakowie. Naszą akcję nazwaliśmy Smogathon, gdyż podobnie jak niedawno zakończony Hackathon ma to być 24-godzinny maraton dla programistów, którego efektem będą konkretne programy i aplikacje, a tym samym narzędzia do walki ze smogiem – mówił Maciej Ryś, jeden z organizatorów przedsięwzięcia. Kraków od wielu lat jest idealnym miejscem na mapie Polski dla młodych i kreatywnych zespołów tworzących swoje innowacyjne biznesy, czyli start-upy. Niejednokrotnie miasto wspierało te przedsięwzięcia, dziś to ich przedstawiciele chcą pomóc miastu. 12 i 13 grudnia w siedzibie firmy Hub:raum na Zabłociu organizowany będzie Smogathon. Obejmie on trzy etapy, w których trakcie programiści, designerzy, specjaliści z wielu branż m.in. chemii, fizyki, socjologii, medycyny czy inżynierii będą tworzyć aplikacje i programy mogące wspomóc miasto w walce o czyste powietrze.

– Na całość będziemy mieli 24 godziny – krótko, więc skupimy się na tworzeniu praktycznych rozwiązań – mówią organizatorzy. Wśród bloków, którymi zajmą się uczestnicy, będą rozwiązania dla domów, czyli programy, które będą chronić gospodarstwo domowe przed szkodliwym wpływem smogu. Druga część Smogathonu ma być poświęcona aplikacjom tworzonym dla Krakowa. – Chcielibyśmy stworzyć system, który Miasto mogłoby wykorzystać do pełnej obserwacji smogu, polegałoby to na większym zaangażowaniu open data – dodał Maciej Ryś. Trzecia z części dotyczyć będzie platformy informacyjnej dla mieszkańców, z której wszyscy mogliby czerpać wiedzę odnośnie tego, jakie związki i w jaki sposób trują nasz organizm, jak radzić sobie ze smogiem w mieście oraz co zrobić, aby w najbliższym otoczeniu zniwelować szkodliwe związki chemiczne. W krakowskim Smogathonie wezmą udział także wybitni specjaliści i naukowcy, którzy wygłoszą krótkie prelekcje. Wśród osób zaproszonych są także radni z Komisji Innowacji i Wykorzystania Funduszy Unijnych.

– Bardzo wspieramy takie działania. Smog od wielu lat stanowi zmartwienie krakowian, dlatego wszelkie formy przeciwdziałania są bardzo ważne, szczególnie jeśli to są promowane przez nas innowacyjne technologie – powiedział Arkady Rzegocki, przewodniczący komisji. Radni zapowiedzieli, że będą aktywnie promować takie działania. – Bardzo się cieszę, że w Krakowie powstaje coraz więcej takich kampanii. Sama co roku organizuję konferencję naukową „Czyste powietrze dla Małopolski" i po kilku latach widzę, jakie to przynosi rezultaty. Przede wszystkim wzrasta świadomość społeczna, a mieszkańcy wiedzą, co należy robić, aby jak najlepiej dbać o jakość powietrza w mieście. Liczę, że wspólnymi siłami pokonamy smog, tylko musimy mieć do tego odpowiednie środki, a dzięki takim przedsięwzięciom jak Smogathon będziemy mieli ich więcej – mówiła Anna Prokop-Staszecka, przewodnicząca Komisji Ekologii i Ochrony Powietrza. Akcja jest wspólnym dziełem zarówno krakowskich środowisk start-upowych, jak i organizacji pozarządowych. Podczas Smogathonu wystąpią m.in. przedstawiciele Krakowskiego Alarmu Smogowego, którzy swoim doświadczeniem i wiedzą będą wspierać uczestników w tworzeniu aplikacji. – Działamy z Krakowskim Alarmem Smogowym, bo jakość powietrza, którym oddychamy, jest naszym wspólnym problemem i wyzwaniem. Dlatego liczymy także na wsparcie Miasta. Chcielibyśmy stworzyć coś, co potem będzie wykorzystywane przez społeczeństwo Krakowa. W niedługim czasie ma powstać Inkubator start-upowy, czyli miejsce, które będzie zrzeszać młodych przedsiębiorców. Jednak oprócz miejsca potrzebujemy zadań, które będziemy mogli realizować. – Liczymy, że zmieni się formuła przetargów i zostaną także wprowadzane do nich zadania związane z innowacyjnymi technologiami miejskimi. Tak jak chcielibyśmy, aby wszystkie pomysły i projekty, które powstaną w trakcie Smogathonu, znalazły swoich inwestorów i służyły nam wszystkim – mówili przedstawiciele organizacji „Kraków Miastem Start-upów". Organizatorzy szacują, że w wydarzeniu weźmie udział ok. 300 osób. Ciągle trwają zapisy dla uczestników projektu. Wszelkie potrzebne informacje oraz formularz rejestracyjny znajdują się na stronie: www.smogathon.splashthat.com.

Budżetowe know-how

Podobnie jak na scenie rządowej, tak i w samorządach kocówka roku jest najbardziej emocjonująca. Ustalany wtedy przyszłoroczny budżet nieraz bywa powodem ostrych dyskusji toczących się na salach plenarnych. Jednak prace nad kształtem planowanych dochodów i wydatków rozpoczynają się o wiele wcześniej.

Damian Żelezik

Na podstawie o obowiązujących przepisów do 15 listopada każdego roku prezydent miasta opracowuje projekt budżetu na przyszły rok i przedstawia go do zaopiniowania Regionalnej Izbie Obrachunkowej oraz przekazuje radzie miasta. Następnie dalszy kalendarz prac ustalają odpowiednią uchwałą właśnie radni. Podczas sesji 4 listopada wprowadzili oni zmiany do uchwały nr CVIII/1459/10 Rady Miasta Krakowa z 8 września 2010 r. w sprawie trybu prac nad projektem uchwały budżetowej Miasta Krakowa. Uwzględniając kalendarz oraz liczbę sesji RMK, które zostały do końca roku, opracowali harmonogram prac nad kształtem miejskich wydatków. I tak pierwsze czytanie uchwały budżetowej odbędzie się 2 grudnia, a drugie dwa tygodnie później (16 grudnia), podczas ostatniego w tym roku posiedzenia.

Po pierwszym czytaniu następuje przekazanie projektu uchwały budżetowej do klubów, komisji i radnych, którzy mogą wnosić swoje poprawki (do 8 grudnia). Nie jest to najłatwiejsze zadanie, ponieważ wszystkie zmiany muszą być zbilansowane, a ponadto trzeba wykazać źródło ich finansowania. Analizą i uwzględnieniem wniesionych poprawek do budżetu zajmuje się Komisja Budżetowa.

Po przedstawieniu i zebraniu wnioskowanych zmian projekt przedstawia się Prezydentowi Miasta Krakowa, który ma możliwość zgłoszenia autopoprawki. Do 31 grudnia, a w szczególnie uzasadnionych przypadkach nie później niż do 31 stycznia następnego roku, Rada Miasta uchwala nowy budżet.

Podczas 30. sesji Rady Miasta Krakowa, która odbyła się 18 listopada, prezydent przedstawił projekt przyszłorocznego budżetu. Według tego projektu dochody w roku 2016 wyniosą 4 mld 291 mln zł, natomiast wydatki sięgną 4 mld 494 mln zł. Deficyt będzie więc na poziomie 203 mln zł.



fot. Magdalena Bartkiewicz / UMK

Pierwsze czytanie budżetu na 2016 r. odbędzie się podczas sesji 2 grudnia

Przestępstwa z automatu

Jak wygląda walka z automatami do gier losowych w Krakowie? Sprawozdania na ten temat radni wysłuchali podczas posiedzenia Komisji Praworządności. Agata Tatara, przewodnicząca Komisji Praworządności, zaznaczyła, że inicjatorem prac nad tym tematem jest radny Edward Porębski. – Z głosu mieszkańców jednoznacznie wynika, że miejsca, w których umieszczone są nielegalne automaty do gier losowych, nie cieszą się najlepszą sławą. Najczęściej można tam też kupić alkohol, ale najbardziej martwi mnie to, że z tych urządzeń korzystają również nieletni. My, jako radni, powinniśmy zapobiegać demoralizacji – wyjaśniał Porębski.

Co zatem reguluje funkcjonowanie „jednorękich bandytów"? Obwarowania dla tego typu działalności zawiera ustawa z 2009 r. o grach hazardowych. Na jej podstawie w całej Małopolsce legalnie funkcjonują tylko cztery punkty z automatami. Wszystkie z nich to kasyna, które znajdują się w Krakowie.

– Doskonale zdajemy sobie sprawę z nielegalnego procederu, jaki uprawiany jest w wielu lokalach, oraz zagrożeń z niego płynących. Robimy wszystko co w naszej mocy, aby zaradzić sytuacji – wyjaśnia Dariusz Pyżyk, zastępca dyrektora Izby Celnej w Krakowie.

– Niestety ten biznes jest bardzo dochodowy. Według naszych wyliczeń jeden automat może „zarobić" nawet do 10 tys. zł dziennie. Natomiast kara administracyjna wynosi „tylko" 12 tys. zł – mówił zastępca szefa krakowskich celników.

Od momentu wejścia w życie Ustawy o grach hazardowych celnicy regularnie przeprowadzają kontrole i interweniują w wypadku nieprawidłowości. Dwa lata temu zlikwidowano 200 nielegalnych automatów. Natomiast w roku poprzednim podczas 192 kontroli skonfiskowano aż 575 automatów do gier losowych. Jednak naprawdę zatrważające liczby dotyczą roku bieżącego – do końca października podczas 344 przeprowadzonych kontroli funkcjonariusze przejęli 1074 maszyny. (DŻ)

Kraków dla Milczących Aniołów

22 grudnia (wtorek) o godz. 19.00 Sinfonietta Cracovia, Grzegorz Majzel i zespół Baciary wystąpią na jedynym takim koncercie w Polsce – w Krakowie w Centrum Kongresowym ICE.



fot. Wiesław Majka / UMK

Katarzyna Pabian

Katarzyna Pabian*

Na to niezwykłe wydarzenie łączące ludzi o szlachetnym sercu zapraszamy Państwa już 22 grudnia do Centrum Kongresowego ICE. Ten koncert ma wartość zupełnie niezwykłą. Po raz pierwszy w Krakowie zagramy tak duży koncert dla dzieci z zespołem Retta. Pewnie część z Państwa zastanawia się, co kryje się za tą tajemniczą nazwą. Syndrom Retta to bardzo rzadka choroba genetyczna, dotykająca przede wszystkim dziewczynki. To zaburzenie rozwoju, które uwarunkowane jest genetycznie, a polega na stopniowym pogarszaniu się funkcjonowania fizycznego i pogłębianiu upośledzenia umysłowego dziecka. Na obraz kliniczny zespołu Retta składa się szereg zaburzeń neurorozwojowych, które w większości wypadków prowadzą do znacznej i głębokiej niepełnosprawności ruchowej oraz znacząco ograniczają możliwość komunikacji z otoczeniem.

Jedną z cech charakterystycznych dla tego zaburzenia jest pozornie prawidłowy rozwój dziecka w ciągu pierwszych sześciu miesięcy życia lub nawet nieco dłużej (do 18 miesiąca życia). Dzieci dotknięte zespołem Retta rodzą się zdrowe, rozwijają się w sposób niebudzący żadnych obaw ze strony rodziców. Na tym też polega cały dramat tego zaburzenia – dziecko, które dotąd rozwijało się bez zastrzeżeń, a nawet zaczynało mówić i chodzić, nagle traci te zdolności lub przestaje się dalej rozwijać. Dzieci z zespołem Retta nie mówią, dlatego nazywa się je „milczącymi aniołami". Jest jednak pewna nadzieja na możliwość zrozumienia ich za pomocą nowych technologii, specjalnych komputerów, które potrafią śledzić ruch gałek ocznych, a następnie odczytywać, na co dziecko patrzy. To jest duży przełom dla rodziców i dzieci, którzy są szczęściarzami, jeśli posiadają taki komputer. Takie urządzenie to jedyna możliwość kontaktu ze światem, podjęcia próby na zrozumienie. Ja z zespołem Retta spotkałam się w październiku na koncercie dla jednej małej dziewczynki. Dla Mimi, może część z Państwa również była na tym wydarzeniu. Będąc tam, wiedziałam, że trzeba zorganizować taki koncert dla większego audytorium, na większą skalę. Bo wiem, jak ważne są te komputery dla dzieci i ich rodziców. Mało który rodzic jest w stanie udźwignąć koszt tego urządzenia sam. Pomysł powstał natychmiast w mojej głowie i sercu. Właśnie z połączenia pasji i ludzi dobrej woli powstał ten koncert. Bilety na koncert są biletami cegiełkami, dochód z ich sprzedaży w całości zostanie przeznaczony na zakup komputerów dla Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Osób z Zespołem Retta.

Jest to koncert niezwykły jeszcze z jednego powodu. Pragniemy Państwu opowiedzieć pewną historię, historię o heroicznej walce, o łzach i uśmiechu. O wierze, która stawia na nogi. I o tym, że nigdy nie wolno się poddawać, że tyle, ile razy upadniesz, tyle razy musisz wstać. Koncert ten jest też opowieścią o zwycięskiej historii walki z chorobą polskiego snowboardzisty, 3-krotnego olimpijczyka Mateusza Ligockiego, który wygrał. Wygrał marzenia. Dla niego Grzegorz Majzel skomponował utwór „Sen o zwycięstwie". Podczas koncertu po raz pierwszy usłyszymy go w wykonaniu wraz z Sinfoniettą Cracovią. Na pewno będzie to bardzo emocjonalne doznanie.

Mając świadomość, w jakim okresie koncert będzie się odbywać, namówiliśmy jeszcze podhalański zespół Baciary, żeby zagrali nasze najpiękniejsze polskie kolędy w nowych odsłonach.

Zapowiada się ciepły koncert, pełen dobrych uczuć, dobrych emocji i miłości. Tej miłości z całego serca, szczególnie w tym okresie Państwu i sobie życzę. Do zobaczenia 22 grudnia w ICE. Bądźmy tam razem.

Bilety-cegiełki na koncert w cenie 30, 50 oraz 90 zł dostępne są w Punktach Informacji Miejskiej InfoKraków: przy ul. Powiśle 11, Sukiennice, Rynek Główny 1/3, ul. św. Jana 2, ul. Szpitalna 25, Pawilon Wyspiańskiego, pl. Wszystkich Świętych 2, ul. Józefa 7.

*radna Miasta Krakowa



GŁOS DZIELNIC

W dzielnicach trwa spokojna i systematyczna praca. Jej efektem są podjęte uchwały, a także wydarzenia zorganizowane dla mieszkańców Krakowa. Co tym razem przygotowały rady i zarządy dzielnic? Zapraszamy na przegląd wydarzeń.

Dzielnica I Stare Miasto
Jakiego Rynku chcemy?

Centrum Obywatelskie zorganizowało debatę na temat Rynku Głównego, która odbyła się 18 listopada. Debata pod hasłem: „Jakiego Rynku



fot. Błażej Siekierka / UMK

Głównego chcemy?" dotyczyła tego, czy mieszkańcom odpowiada to, jak funkcjonuje i wygląda Rynek Główny, i jakie zmiany chcieliby wprowadzić. Rozmawiano o tym, czy mieszkańcy mogą i chcą działać w tej przestrzeni oraz wpływać na jej kształt oraz funkcjonowanie. Debata dzieliła się na dwie części. W pierwszej rozmawiali paneliści, w drugiej odbyła się dyskusja pozostałych uczestników. Debatę przeprowadzono w Centrum Obywatelskim – przestrzeni wsparcia i spotkań dla inicjatyw społecznych w Krakowie. Debaty w Centrum Obywatelskim to cykl spotkań, podczas których rozmawia się o sprawach ważnych dla krakowian.

Dzielnica III Prądnik Czerwony
Projektowanie przestrzeni wokół nas

21 listopada odbyły się otwarte warsztaty w ramach społecznego projektu „Park Reduta – Park Kultur Regionu". Tym razem gościem specjalnym była Anna Komorowska – architekt krajobrazu, pedagog, z zamiłowania publicystka. Wspólnie z Michałem Rokitą prowadzi pracownię, która specjalizuje się w projektowaniu przestrzeni dla dzieci (place zabaw, ogrody szkolne i przedszkolne, wnętrza, wystawy) oraz w edukacji architektonicznej dzieci, młodzieży i dorosłych. Na warsztatach każdy miał możliwość zaprojektowania nowej, zielonej przestrzeni w północnej części Krakowa, z pomocą i wsparciem ekspertów w dziedzinie architektury i architektury krajobrazu. Natomiast dzieci w czasie zabaw i animacji pod opieką animatorów z Atoto Warsztat Kreatywny mogły przedstawić swoją wizję parku.

Dzielnica IV Prądnik Biały
Bezpiecznie przejść przez Białoprądnicką

Rada Dzielnicy podjęła uchwałę, w której wnioskuje się do Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu o umożliwienie bezpiecznego przejścia przez ul. Białoprądnicką w rejonie skrzyżowania z ul. Bularnia. Uchwała została zaproponowana w odpowiedzi na uwagi mieszkańców skarżących się na to, że przejście przez ulicę w drodze na przystanek autobusowy „Białoprądnicka" jest bardzo niebezpieczne.

Dzielnica VII Zwierzyniec
Kierowcy zwolnią na ul. Zaogrodzie

Rada Dzielnicy VII Zwierzyniec zawnioskowała do ZIKiT o ustawienie na ul. Zaogrodzie progów zwalniających w celu poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego. Po uzyskaniu pozytywnej opinii ZIKiT Rada Dzielnicy VII Zwierzyniec uważa, że rozwiązanie takie zwiększy bezpieczeństwo ruchu drogowego na ul. Zaogrodzie.

Dzielnica X Swoszowice
Koniec remontu we Wróblowicach

Zakończony został remont Klubu Kultury „Wróblowice". Budynek Klubu przeszedł prawdziwą metamorfozę: zyskał nowe toalety, porządny niecieknący dach, pomalowane ściany oraz panele i płytki. Modernizację sfinansowano w całości z budżetu Rady Dzielnicy X. Całkowity koszt tej inwestycji wyniósł 140 tys. zł. Jest to największa modernizacja tego obiektu od 26 lat.

Klub Kultury „Wróblowice" działa bardzo prężnie. Promuje lokalnych artystów, organizuje imprezy kulturalne i rozrywkowe, prowadzi zróżnicowane zajęcia dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Z okazji otwarcia odbył się wieczór artystyczny pod hasłem „Witojcie po remoncie", który zgromadził rzeszę publiczności. Do Wróblowic przybyli przewodniczący Rady Miasta Krakowa Bogusław Kośmider, przewodniczący Rady Dzielnicy X Maciej Nazimek, radni dzielnicy reprezentujący wiele osiedli Dzielnicy X, dyrekcja Domu Kultury Podgórze oraz przede wszystkim mieszkańcy Wróblowic. Rada Dzielnicy X bardzo zdecydowanie wspiera sprawy dotyczące kultury, co roku zwiększając wysokość środków finansowych przeznaczanych na potrzeby osiedlowych klubów kultury.



fot. Mateusz Żuk

Na zdjęciu (od lewej): Maciej Nazimek, Jadwiga Szarek, Karol Kołaczyk (z tyłu), Marta Perucka-Tytko, Bogusław Kośmider

Dębniki mało znane

Stało się! Zwierzyniec zaprosił Dębniki! W Domu Zwierzynieckim otwarto wystawę poświęconą Dębnikom. Jest to już druga wystawa z cyklu „Zwierzyniec zaprasza".



fot. Andrzej Janikowski

Wystawę „Zwierzyniec zaprasza: Dębniki" można zwiedzać do 28 marca 2016 r.

Michał Kozioł

Ekspozycji towarzyszy bardzo sympatyczny katalog autorstwa Bartosza Helsela, komisarza wystawy. W dniu otwarcia nabyłem go za umiarkowaną cenę i przeczytałem z wielką przyjemnością. Nie przeszkadzały mi nawet liczne przypisy, niezbyt uzasadnione w publikacji popularnej. Wiemy jednak nie od dziś, że skądinąd ogromnie zasłużone Muzeum Historyczne Miasta Krakowa wręcz lubuje się w uczonych przypisach.

Już na pierwszej stronie przeczytałem: „Dębniki to niezwykle interesujące miejsce, a przy tym stosunkowo mało znane nawet wśród mieszkańców Krakowa". W pełni się z nim zgadzam. Oba zawarte w nim twierdzenia są słuszne. Za czasów mojego dzieciństwa i wczesnej młodości dla mieszkańca Półwsia wyprawa na Dębniki była trudnym i nawet chyba trochę ryzykownym przedsięwzięciem. Po pierwsze trzeba było sforsować Wisłę, albo mostem Dębnickim, albo łodzią przewoźnika – co było emocjonujące, ale zupełnie bezpieczne. Natomiast spacer po obcej dzielnicy wiązał się z pewnym ryzykiem. Co prawda Dębniki nie miały aż takiej opinii, jaką cieszyły się wtedy „Kaźmirz" czy podgórskie okolice „pod Bogiem Ojcem", ale też można tam było dostać lanie.

Sławni mieszkańcy Dębnik

Trzeba przyznać, że Dębniki nie obrosły legendą. Nie miały tak wielkiego szczęścia jak Zwierzyniec, Krowodrza czy nawet sąsiedni Ludwinów, które rozsławiły „Królowa Przedmieścia", „Krowoderskie zuchy" i „Lola z Ludwinowa". Był wprawdzie sławiący tę dzielnicę wodewil, czyli „Śluby dębnickie". Jednak sztuka ta, choć sympatyczna i też napisana przez Konstantego Krumłowskiego, arcymistrza krakowskiego wodewilu oraz przez pewien czas mieszkańca Dębnik, nie zdobyła jakoś wielkiej sławy. Być może przyczyną tego było to, że trafiła ona na scenę „Teatru Ludowego" w latach I wojny światowej, a dokładnie w kwietniu 1915 r., czyli w czasach niezbyt sprzyjających wesołym sztukom.

A przecież Dębniki miały ciekawą historię. Kiedyś zamieszkałe przez rybaków, kaflarzy, emerytów, którzy przeprowadzali się na prawy brzeg Wisły, bo po tamtej stronie rzeki czynsze były mniejsze, pod koniec wieku XIX zaczęły przyciągać ludzi zamożnych, których stać było na budowę pięknych willi. Mieszkało tu wiele wybitnych postaci. Jedną z nich był Aleksander Mroczkowski. Ten artysta malarz, sławny kiedyś pejzażysta mieszkał przy ul. Rybackiej, która niegdyś biegła wzdłuż Wisły naprzeciw Wawelu i zniknęła ostatecznie po wybudowaniu mostu Grunwaldzkiego z przyległościami. Na początku wieku XX nazwa była w pełni uzasadniona. Sąsiadami malarza byli autentyczni rybacy, czyli Jan Czernecki, Anatol, Stanisław i Władysław Heretykowie, Stanisław Sasorski, Antoni i Jan Zielińscy, Franciszek i Kazimierz Żemlińscy. Mroczkowski nie był jedynym dębnickim obywatelem parającym się malarstwem. Przy ul. Podgórskiej, czyli późniejszej Barskiej (nazwę tę nadano w 1912 r., po przyłączeniu Dębnik do Krakowa) mieszkał Stanisław Fabiański, uczeń Matejki. Jego z kolei sąsiadami byli mieszkający na tej samej ulicy dwaj rybacy Andrzej i Michał Sasorscy.

Na Pocztowej – dziś nazywanej Zamkową – mieszkał Bolesław Puchalski. Zupełnie nie wiadomo, dlaczego ten znany krakowski aktor w książce meldunkowej figurował jako „członek trupy teatralnej". Była to jedna z legendarnych postaci Krakowa. Jeszcze po II wojnie światowej w środowisku aktorskim krążyły anegdoty o „Puchale", tak bowiem pieszczotliwie nazywali Puchalskiego koledzy ze sceny. Choć grywał role raczej drugoplanowe – m.in. Upiora w prapremierze „Wesela" Stanisława Wyspiańskiego – cieszył się wielką sławą. Źródła tej popularności należało podobno szukać w barwnych opowieściach, jakimi chętnie darzył „Puchała" swoich kolegów po fachu. Choć urodził się gdzieś ok. 1854 r., potrafił nie tylko barwnie opowiadać o swoim udziale w powstaniu styczniowym, ale nawet w 1918 r. zameldować się – jako stary wojak z 63 – pod narodowe sztandary. Byli też i tacy złośliwcy, którzy twierdzili, że popularność Puchalskiego brała się przede wszystkim stąd, że przez wiele lat był etatowym królem Herodem w corocznie wystawianym „Betlejem polskim" Lucjana Rydla i kolejne pokolenia krakowian od wczesnego dzieciństwa mogły podziwiać jego kunszt aktorski.

„Madagaskar" i „Czarny Osiol"

Jak wiele przedmieść, mogły Dębniki ofiarować nie tylko względnie tanie parcele pod budowę willi, ale także bardziej doczesne korzyści. Jedną z takich, mających smak zakazanego owocu atrakcji, była podmiejska gastronomia. Krakowianie chętnie wybierali się

do tych „ogródków". W niedziele około południa odwiedzali je w towarzystwie małżonek i progenitury. W pozostałe dni tygodnia – o ile było ich na to stać nie tylko pod względem finansowym – wieczorami i już raczej samotnie albo – dla bezpieczeństwa – w gronie kolegów. Niektóre z tych sławnych, oferujących szeroki wachlarz atrakcji lokali, przeszły do historii. Krakowscy pamiętnikarze z rozrzewnieniem wspominali po latach odwiedzane w czasach młodości: „Ujazdówkę", „Czarnego Osła", „Wenecyę" oraz „Madagaskar" na Dębnikach.

„Madagaskar" – który w 1911 r. był już tylko pięknym wspomnieniem knajpianych weteranów – leżał prawdopodobnie gdzieś na styku dzisiejszych ulic Dworskiej oraz Twardowskiego, a więc na pograniczu Dębnik i Zakrzówka. Podobno dotarcie do niego wieczorem czy też nocą nie było ani łatwe, ani bezpieczne. Trudno się temu dziwić. Autochtoniczni mieszkańcy Dębnik nie darzyli przybyszów z drugiej strony Wisły specjalną sympatią. Jeszcze na początku XX stulecia – jeżeli wierzyć „Ilustrowanemu Kuryerowi Codziennemu" – nawet na dębnickim rynku bywało niebezpiecznie. Jak pisała w 1912 r. ta popularna gazeta: „Gromady półdzikich wyrostków, gnieżdżących się w wiklach nad Wisłą obrzucały przechodniów najordynarniejszymi wyrazami, często gęsto kamieniami i cegłą, a na ulicy przed osławionym szynkiem Tilesa było stałe kasyno »wstydzących się« pracować pijaków, tamujących i czyniących niebezpiecznymi drogi i ulice tego pięknego, a tak bliskiego Krakowowi przedmieścia". Być może w tym barwnym opisie jest trochę dziennikarskiej przesady, może obywatele Dębnik nie byli aż tak bardzo rozleniwieni, rozpici i… ksenofobiczni. W 1910 r. liczące 8161 stałych mieszkańców Dębniki mogły się poszczycić ośmioma tzw. koncesjami szynkarskimi, przy czym w jednym z lokali wolno było podawać wyłącznie słodkie wódki. Oznacza to, że na jeden lokal z wyszynkiem przypadało tysiąc mieszkańców, co – jak na ówczesne stosunki galicyjskie – było raczej sporo.

Wracając jednak do kwestii „Madagaskaru", to, jeżeli wierzyć wspomnieniom starych bywalców, nocna wędrówka przez dzikie ostępy Dębnik lub Zakrzówka – o ile oczywiście udało się uniknąć spotkania „z rozmaitymi łotrzykami i andrusami" – nagrodzona była „kilkugodzinnym pobytem na wyspie pięknej miłości". Można jednak podejrzewać, że w tych wspomnieniach jest sporo przesady. Zapewne większość gości wabiła do tego podmiejskiego lokalu nie tyle uroda i wdzięk młodych kelnerek, ile taniość podawanych tam potraw i napojów. Leżał bowiem „Madagaskar" poza miastem, gdzie wszystko było tańsze niż w Krakowie, bo nieobciążone miejskim podatkiem. Z tego też powodu pomysły przyłączenia do Krakowa podmiejskich gmin spotykały się z dużym oporem ich mieszkańców. Najlakoniczniej i najdosadniej przedstawił to autor felietonów publikowanych w piśmie satyrycznym „Djabeł". Felietonista ukrywający się pod pseudonimem „Ferdek socyalik" stwierdził, że gdyby powstał Wielki Kraków „toby i pod Czarnym Osłem, i na Madagaskarze, i wszędzie za rogatkami i artyka i browar i rumianek i wszelki kinrus podrażał. Bez to hańba tym, co wymyślili nowy zamach na proletariat".

Dla potrzeb współczesnego czytelnika powinno się właściwie w tym miejscu dodać przypisy, które wyjaśniłyby, że „artyka" to wódka, „browar" to piwo, „rumianek" to rum, „kinrus" to wszelki alkohol, a „proletariat" to w ogromnej większości „wstydzący się pracować" bywalcy podmiejskich lokali.

Kalendarium krakowskie

2 grudnia

1913 – „Głos Narodu" donosi: „W wędzarni wędlin koszernych przy ul. św. Katarzyny 4 powstał wczoraj po południu z nieznanych przyczyn pożar. Straż pożarna ogień niebawem ugasiła".

3 grudnia

1983 – „Dziennik Polski" donosi: „Wielu amatorów specjalnych choinkowych cukierków – długich, w kolorowej folii, będzie chyba musiało zrezygnować, z zawieszenia ich na swych drzewkach. Cena bowiem jest szokująca i wynosi 500 zł za kilogram. Za zwykły karmel płaci się więc więcej niż za pierwszorzędne wyroby wedlowskie".

4 grudnia

1903 – „Głos Narodu" donosi: „Wysprzedaż. Od wczoraj rozpoczęła się wysprzedaż wódek, likierów, koniaków i nalewek oraz konfitur po zwiniętej cukierni pod firmą Knowiakowskiego przy ul. Florjańskiej. Pomiędzy napojami znajduje się wiele wódek ćwierćwiekowej starości".

5 grudnia

1956 – w lokalu Klubu Dziennikarzy odbywa się zebranie informacyjne, na którym redaktor Jerzy Turowicz, wiceprezes Ogólnopolskiego Klubu Postępowej Inteligencji Katolickiej zapoznaje zebranych z „programem działalności nowo powstałego klubu".

6 grudnia

1959 – „Dziennik Polski" zadaje pytanie: „Dlaczego celofanu, bardzo poszukiwanego w okresie Mikołaja i świąt (!), nie można wcale dostać w uspołecznionych sklepach, natomiast sprzedają go masowo na ulicach, a zwłaszcza na Rynku prywatni handlarze?".

7 grudnia

1912 – stolarz Andrzej Rachwał „działając w towarzystwie drugiego wspólnika kradzieży, zabrał dla swojej korzyści, z miejsca zamkniętego w posiadanie a bez zezwolenia c. i k. Skarbu Wojskowego" nowiutki karabin maszynowy Schwarzlose M.7/12.

8 grudnia

1982 – Józef Gajewicz odchodzi z funkcji prezydenta Krakowa.

9 grudnia

1905 – Akademia Umiejętności postanawia odroczyć planowany na grudzień Zjazd Rejowski. Powodem podjęcia takiej decyzji jest „położenie ludności polskiej pod zaborem rosyjskim".

10 grudnia

1913 – „Głos Narodu" pisze „Wykłady dla rezerwowych oficerów jak nam donoszą, odbywać się będą dnia 11 i 18 grudnia b.r. i w miesiącach styczniu, lutym i marcu, każdego czwartku o godz. 6.30 popoł. w kasynie wojskowym w Krakowie. Na te wykłady zaprasza się wszystkich pp. oficerów rezerwowych (aspirantów), którzy mogą przyjść w mundurze lub po cywilnemu. Programy wykładów można bezpłatnie otrzymać w kasynie wojskowym ul. Zyblikiewicza l.1, jako też u komendy uzupełniającego okręgu, koszary arcyks. Rudolfa".

Mieszkańcy Podgórza chętnie korzystają z nowo otwartego punktu USC

Nowy punkt Urzędu Stanu Cywilnego w budynku Urzędu Miasta Krakowa przy ulicy Wielickiej 28a cieszy się dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców, od początku listopada odwiedziło go już kilkadziesiąt osób.

W punkcie można złożyć wniosek o odpis aktu stanu cywilnego lub zaświadczenie o stanie cywilnym, jak również przynieść inne podania kierowane do USC.

Pracownicy stanowisk USC przy ul. Wielickiej 28a przyjmują mieszkańców i udzielają informacji od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.40 do 18.00. Można również skorzystać z informacji telefonicznej pod numerami 12 616-56-93 lub 12 616-56-33.

Osoby, które chcą zarejestrować dziecko lub otrzymać akt zgonu, powinny tak jak dotychczas zgłosić się na ul. Lubelską 27 lub os. Zgody 2 – decyduje miejsce urodzenia lub zgonu.

Także pary, które chcą wstąpić w związek małżeński i są zainteresowane uzyskaniem dokumentów do ślubu wyznaniowego lub ustaleniem terminu ślubu cywilnego, zgłaszają się na Lubelską 27 lub os. Zgody 2.

Po zmianach przepisów odpis aktu stanu cywilnego można uzyskać w wybranym przez siebie USC. W praktyce oznacza to, że jeżeli mieszkaniec Krakowa urodził się lub zawarł małżeństwo poza Krakowem, to odpis aktu stanu cywilnego odebrać może bliżej swojego miejsca zamieszkania czy pracy, np. właśnie przy ul. Wielickiej 28a, w dogodnych godzinach. Nie ma też znaczenia, w jakiej miejscowości wnioskodawca jest zameldowany. Na miejscu można także uiścić ewentualną opłatę skarbową za sporządzony odpis. Kasa jest czynna do godziny 17.45.

USC w Krakowie przypomina, że osoby posiadające konto na platformie ePUAP mogą załatwić sprawę wydania odpisu przez internet.

Dzień Zdrowia

**16 grudnia 2015 r., godz. 16.00–20.00,
Szkoła Podstawowa nr 41, ul. Jerzmanowskiego 6
SP nr 41 im. Jana Kochanowskiego w Krakowie wraz ze Stowarzyszeniem Korczakowska Republika Dziecięca „Dyliniarnia" w ramach realizacji „Rządowego programu wspomagania w latach 2015–2018 organów prowadzących szkoły w zapewnieniu bezpiecznych warunków nauki, wychowania i opieki w szkołach – Bezpieczna +" zapraszają na Dzień Zdrowia. W programie wydarzenia znajdą sięliczne atrakcje m.in.: bezpłatne badania profilaktyczne, porady lekarzy specjalistów, konsultacje logopedyczne, pokazy i prelekcje dotyczące zdrowego stylu życia, porady specjalistów w zakresie problemów wychowawczych, pokaz gimnastyki korekcyjnej, pokaz pierwszej pomocy, badanie wzroku, animacje i zabawy dla dzieci.**

Jose Carreras – A life in Music

Maestro Jose Carreras składa hołd polskim artystom! 20 grudnia 2015 r. podczas koncertu w TAURON Arenie Kraków wspólnie z nim na scenie wystąpią orkiestra Sinfonietta Cracovia, chór Camerata Silesia oraz goście specjalni wieczoru: Justyna Steczkowska i Dorota Osińska. Zaproszenie od Jose Carrerasa przyjęła również meksykańska sopranistka Rebeca Olvera. Przypomnijmy także, że dyrygentem będzie znany na całym świecie David Gimenez.

Jose Carreras swoim talentem zachwycał, mając już osiem lat, kiedy podczas pierwszego publicznego występu w hiszpańskiej rozgłośni śpiewał arię „La donna è mobile". Dzisiaj należy do najbardziej cenionych światowych tenorów także dzięki temu, że fascynuje tłumy fanów emocjami, pasją i magiczną energią. Osiem lat temu legendarny hiszpański tenor powrócił na sceny światowe, a ponieważ – jak przyznał – polska publiczność jest mu bardzo bliska, w ramach swojego ostatniego światowego koncertowego tourneé postanowił wystąpić także w Krakowie. Podczas koncertu bożonarodzeniowego „A Live in Music" odda również cześć polskim artystom.

W trakcie wieczoru w interpretacji Maestra i R. Olvery zabrzmią najsłynniejsze arie z mistrzowskich fragmentów oper La Bohéme, La Forza del Destino, West Side Story czy La Traviata. Fanów charyzmatycznego Hiszpana ucieszą z pewnością przepiękne melodie bożonarodzeniowe i klasyczne polskie kolędy, takie jak „Lulajże Jezuniu", które zaśpiewa wraz z Justyną Steczkowską i Dorotą Osińską.

Bilety na koncert są dostępne wyłącznie w sieci: www.eventim.pl. Organizatorem wydarzenia jest Retro Air. Dodatkowe informacje są dostępne na stronie: www.bvworld.eu.





Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa
zaprasza

2015
14 XII
19.30

SC | GWIAZDY Z SINFONIETTĄ

RAFAEL PAYARE dyrygent

SINFONIETTA CRACOVIA

ROBERT SCHUMANN | **III Symfonia Es-dur op. 97 *Reńska***
ROBERT SCHUMANN | **IV Symfonia d-moll op. 120**

Filharmonia im. K. Szymanowskiego, Kraków, ul. Zwierzyniecka 1

45/35 zł normalny | **20** zł ulgowy

Bilety dostępne w sprzedaży internetowej oraz punktach sieci:
Ticketpro.pl, Eventim.pl oraz InfoKraków

www.sinfonietta.pl

Organizator: sinfonietta cracovia

Patronat medialny: RMF Classic, onet., TVP Kraków, naszemiasto., Dziennik Polski, ams, www.kraków.pl, Kraków.pl, Karnet, Ticketpro, eventim.pl

KRK

PRZEBIERZ SIĘ I POBIEGNIJ Z NAMI !



KRAKOWSKI 12.BIEG SYLWESTROWY

31.12.2015 GODZ. 12:00

RYNEK GŁÓWNY

Zapisy na:

www.zis.krakow.pl www.dystans.krakow.pl

ORGANIZATORZY

Kraków krakow.pl

ZARZĄD INFRASTRUKTURY SPORTOWEJ W KRAKOWIE

dystans

SPONSOR

skandia VIENNA INSURANCE GROUP

PARTNER

PROFI-LINGUA

PATRONI MEDIALNI

Kraków.pl

RMF

RMF MAXXX